Nr. 155. PIĄTEK 10. LIPCA 1874. Rok 64.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inserata obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Minister sprawiedliwości nadał opróżnioną przy sądzie obwodowym w Rzeszowie posadę naczelnika urzędów pomocniczych Janowi Beischowi adjunktowi kancelaryjnemu sądu obwodowego w Nowym Sączu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 10. lipca.

Dopiero przy wyborach uzupełniających w miejskich okręgach stronnictwo staroczeskie dowiodło, że ma niezaprzeczoną przewagę nad swoimi przeciwnikami. Frakcya młodoczeska poniosła w tej kuryi klęskę stanowczą, która w rozmiarach swoich równa się zupełnie porażce doznanej przy ostatnich wyborach uzupełniających do Rady państwa. Przyznajemy otwarcie, że takiego rezultatu wcale nie oczekiwaliśmy, a po wątpliwym rezultacie wyborów w okręgach wiejskich, nawet nie mogliśmy przypuszczać. Wyborcy wiejscy bowiem dla niższego stopnia swej inteligencyi i dla braku samoistnego poglądu na tok spraw politycznych, byli zawsze i w znacznej części są jeszcze dotąd najpowolniejszymi zwolennikami ustalonych powag politycznych. Głos dr. Palackiego i dr. Riegera jest dla tej kategoryi wyborców rozkazem, którego dotąd zawsze przestrzegali bez najmniejszego oporu, prawie bez wszelkiego zastanowienia. Ostatnie wybory wiejskie wykazały, że tam już powoli obudza się samodzielne pojęcie o sprawach politycznych a głos dr. Riegera nie wszędzie uważany jest dotąd za wyrocznię. Przypuszczaliśmy zatem, że staroczeskie stronnictwo poniesie dość dotkliwą klęskę w miejskich okręgach, gdzie więcej oświecona ludność czynny brała udział w akcyi politycznej i nieraz jawnie okazała swoje niezadowolenie z dzisiejszej polityki biernego oporu. Niepodobna pocieszać się tą przy każdym akcie wyborczym oklepaną wymówką, że stronnictwo pokonane za małą rozwinęło agitacyę w obec przeciwników nieprzebierających w środkach agitacyjnych. Znaczna różnica w ilości głosów wyklucza tę wymówkę a zresztą stronnictwo młodoczeskie nie jest także zupełnie wolnem od wszelkich zarzutów i nie pomijało żadnego środka, który wróżył mu powodzenie u wyborców. Trzeba zatem oceniać położenie tak, jak je nam przedstawiają rachunki oddanych głosów a tem samem trzeba przyznać, że dr. Rieger nie jest jeszcze tak blizkim upadku z swoim programem politycznym, jak powszechnie przypuszczano przed wyborami a jeszcze więcej po wyborach w kuryi wiejskiej. Ale cyfry głosów dają jeszcze jedną wskazówkę, nad którą pewnie zastanowią się dobrze oba powaśnione obozy opozycyi czeskiej. Liczba głosów, którą otrzymali kandydaci niemieccy, wzrosła w porównaniu z rezultatem dawniejszych wyborów wcale znacznie a nie ma wątpliwości, że przyczyniły się do tego głosy czeskie. Ci bowiem wyborcy, którzy już stanowczo potępili politykę biernego oporu, nie mogli głosować ani na staroczeskich kandydatów, którzy bierny opór podnieśli na stanowisko dogmatu politycznego, ani na młodoczeskich współzawodników, którzy pomimo ciągłego potępiania dotychczasowej polityki w ostatniej chwili oświadczyli, że także nie wejdą do sejmu. Dla takich wyborców pozostała tylko alternatywa: głosować na niemieckich kandydatów albo wcale nie głosować. Śmielsi poszli w pierwszym kierunku a reszta w drugim.

Im więcej szczegółów otrzymujemy o rozprawie sejmu węgierskiego nad wnioskiem rządu w sprawie izraelickiego funduszu szkolnego, tem smutniejszy przedstawia się obraz stosunków parlamentarnych w Zalitawii. Do sejmu węgierskiego wkrada się naprawdę zupełne rozprężenie, skoro w sprawie nie należącej do pierwszorzędnych kwestyi, rząd mógł ponieść taką klęskę. Słusznie zauważył pewien dziennik peszteński, że minister Trefort nie miał powodu do żądania dymisyi, bo właściwie parlament nie jemu lecz sobie klęskę zadał. Na szczęście lewica węgierska nie jest obecnie ani tak skonsolidowaną, ani tak silną, aby mogła zupełnie wyzyskać rozstrój w obozie Deakistów. A położenie dzisiejsze było dla niej pewnie najlepszą sposobnością do osiągnięcia własnych celów. Nie ponowi się ona tak prędko, jeżeli większość sejmowa weźmie sobie do serca ostatnie wypadki i przynajmniej gorliwem wykonywaniem obowiązków poselskich osłoni przed niebezpieczeństwem narażony gabinet.

W Berlinie zapanowała zupełna stagnacya w świecie dyplomatycznym i politycznym. Dziennikarstwo żywi się już tylko oklepanemi uwagami o najbliższych skutkach konferencyi biskupów w Fuldzie i wypadkami w parlamencie bawarskim, gdzie stronnictwo patryotów codziennie stacza walki z liberalnymi przeciwnikami. W kołach wojskowych za to martwa pora roku wcale żadnej nie wywołała stagnacyi. Ćwiczenia wojsk i próby broni są ciągle na porządku dziennym, choć dziwnym sposobem spragnieni nowin dziennikarze i korespondenci już dawno nie poruszali tematu wojennego. Nawet dzienniki sławiące ciągle pokojowe dążności polityki pruskiej przyznają, że Prusy przygotowane są w każdej chwili postawić swoją siłę zbrojną na stopie wojennej. Zapewne zmyśloną ale zawsze charakterystyczną jest wiadomość o informacyach udzielonych kolejom żelaznym a pozwalających rządowi postawić armię w przeciągu czterech dni na którejkolwiek granicy państwa. Do tak szczegółowych przygotowań wojennych nie ma najmniejszego powodu zwłaszcza w chwili, gdy Francya wystawiona na nowe, bardzo niebezpieczne przesilenie, nie daje żadnej oznaki dążności odwetowych.

Przesilenie francuzkie, które objaśniają dostatecznie uwagi podane na tem miejscu i wiadomości zawarte w telegramie, jest z tego powodu o wiele niebezpieczniejszem od wszystkich poprzednich, że w Zgromadzeniu narodowem panuje zupełna bezradność i brak jasnych programów. Republikanie pierwsi dali przykład chwiejności, odstępując z powodu wniosku Periera od tyle razy powtarzanej zasady, że Zgromadzenie narodowe nie ma prawa do uchwalenia konstytucyi. Legitymiści dostali się także na rozdroże w skutek ostatniego manifestu hr. Chamborda. Manifest ten bowiem podnosi na wstępie znane legitymistyczne doktryny a zaraz potem bez względu na rażącą sprzeczność przyrzeka Francyi instytucye konstytucyjne zaprowadzone przez Napoleona III. Hr. Chambord gotów jest wskrzesić dawne ciało prawodawcze pochodzące z wyborów i senat złożony z członków mianowanych. Po takich przyrzeczeniach można już było pogodzić się z sztandarem trójkolorowym a wtedy sprzeczność zostałaby przynajmniej wynagrodzoną skutkami praktycznemi. O stałości Orleanistów nie ma już i mowy, bo cały ich program zdaje się polegać tylko na wyszukaniu stronnictwa, któreby się dało w pole wyprowadzić. Wśród takich stosunków zamach stanu liczyć może na wszelkie powodzenie, a kto wie, czy takiego zwrotu nie powitałaby z radością znaczna część Francyi, znudzona do najwyższego stopnia ciągłą chwiejnością stosunków?. Ale na to nie zanosi się wcale, bo marszałek Mac-Mahon jest aż nadto skrupulatnym w obronie legalnego stanu rzeczy. Czyż wśród takich stosunków Bonapartyści nie mają powodu do przechwałki, że oni jedynie posiadają program polityczny, który może zbawić Francyę? Program ten streszcza się w jednem słowie: plebiscyt. Ale to jedno słowo większą obawą przejmuje republikanów niż manifesty hr. Chamborda, chociaż oni właśnie powinni być najzagorzalszymi zwolennikami zasady, ażeby naród orzekał ostatecznie o swoim losie.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Austrya-Węgry. Czytamy w wiedeńskiej *Internationale Correspondenz*: „We wszystkich prawie państwach cywilizowanych uważa dziennikarstwo za swą powinność stawać w obronie rządów krajowych w obec nieuprawnionych a czasem może i słusznych reklamacyj rządów zagranicznych. Inaczej dzieje się w Austryi, „w państwie nieprawdopodobieństw“ jak je nazwał pewien wiel-

---

LALKI FRANCUZKIE

OBRAZEK Z KOŃCA XVIIIgo WIEKU.

V.

Jeszcze pani starościna nie miała czasu ochłonąć z pierwszego gniewu i zmartwienia, kiedy ostrożnie wsunęła się do pokoju Julisia i z pewnem wahaniem, jakby się obawiała ściągnąć na siebie cały wybuch złego humoru swej pani, zapytała:

— Pani starościna nikogo nie przyjmuje?

— Nikogo — odparła zdesperowana elegantka.

— Nikogo a nikogo? — zapytała raz jeszcze pokojówka.

— Nikogo! — zawołała z gniewem starościna — mówiłam ci to wyraźnie!

— Więc dobrze... — rzekła Julisia — to ja odprawię starą Makulską!

— Czyś oszalała! No, i patrzcież! — zawołała p. starościna — ona chce odprawić Makulską! Jest Makulska? Czemuż mi o tem zaraz nie mówiłaś! Prosić natychmiast Makulską!

— Ale bo proszę pani starościny, był pan starosta Mier, mówiłam: nie ma pani starościny w domu, był ten ładny p. starościc podolski Rzewuski, nie ma pani starościny, był p. wojewodzic Cetner, nie ma pani starościny — poczęła szybko i gadatliwie tłumaczyć się podrażniona Julisia — kiedy dla nich nie ma w domu pani starościny, myślałam, że i dla starej Makulskiej...

— A choćby sam król był tutaj, to mnie nie ma! nie ma!! — zawołała niecierpliwie starościna — a dla Makulskiej jestem. Proś ją tu!

Julisia wzruszyła ramionami i zniknęła, a w kilka chwil po jej wyjściu otwarły się szeroko drzwi i wtoczyła się do pokoju okrągła, pękata postać kobiety w dość podeszłym już wieku.

— Pani Makulska! kochana pani Makulska! — zawołała starościna z miną najprzyjemniejszą, na jaką się tylko zdobyć mogła — co tu robisz tak niespodzianie we Lwowie! Jakżeż się cieszę Makulisiu, że cię widzę; siadaj, odpocznij!

Tak uprzejmie powitana kobieta usiadła z takim zamachem na taborecik, że aż nieszczęśliwy mebel skrzypnął pod ciężarem, poczem poczęła odsapywać całą piersią, jakby po zmęczeniu. Nim czcigodna pani Makulska odpocznie, obznajomimy czytelnika z rolą, jaką odgrywała w naszej powiastce. Zacna ta niewiasta, którą natura i dobry apetyt w zgodnej spółce obdarzyły szerokiemi, pąsowemi policzkami i całym rzędem podbródków okrągłych, była rezydentką, klucznicą, powiernicą, towarzyszką, zgoła wszystkiem a wszystkiem u starej i chorej pani wojewodziny wołyńskiej.

Już ten szczegół wystarcza, aby czytelnicy zrozumieli, dla czego pani Makulska miała w domu p. starościny prym przed wojewodzicami i kasztelanami, i dlaczego tak czułe i gościnne znalazła przyjęcie. Pani starościna wiedziała dobrze, że Makulska wywiera zwyczajem wszystkich starych sług wielki wpływ na umysł chorej wojewodziny i że chcąc pozyskać sobie względy bogatej praciotuni, trzeba było głaskać półbródki jej żeńskiego marszałka. Dlatego też piękna nasza elegantka przesadzała się w grzecznościach dla Makulskiej, obsypywała ją prezentami, płaciła hojnie i obiecywała złote góry na przyszłość, byle tylko pani Makulska była tak dobrą szepnąć od czasu do czasu chorej wojewodzinie: „że pani starościna to prawdziwy anioł, słodka dusza, która bynajmniej nie dla marnego spadku, o który nie stoi, ale z miłości tkliwego serca przywiązaną jest do biednej, cierpiącej pani wojewodziny, którą kocha i czci i za którą się modli ustawicznie.“

Pani Makulska obiecywała wszystko, wzdychała, zaklinała się na pamięć wszystkich swych nieboszczyków mężów, (a pogrzebała ich kilku), że o nikim przed wojewodziną nie powie dobrego słówka, tylko o jednej drogiej pani starościnie, tymczasem zaś przyjmowała prezenciki i dukaty od wszystkich innych krewnych, spodziewających się także spadku, lub przynajmniej legatu, i wszystkim najuroczyściej i pod tem samem zaklęciem na drogich nieboszczyków przyrzekała wyłączne i gorliwe poparcie.

Dyplomatyzując tak zręcznie poczciwa ta niewiasta i bolejąca wdowa, już dwie całe pończochy dość okazałych rozmiarów, bo z własnych nóżek, miała pełne holenderskich dukatów, a trzecią już po piętę wypełniła, oprócz tego zaś kryła w kantorku rozmaite zapisy i deklaracye pisemne rozmaitych kuzynów i kuzynek wojewodziny, na wypadek odziedziczenia fortuny. Modliła się też w duszy nieoceniona pani Makulska, aby bogata jej pani jeszcze jak najdłuższy czas spędzała dnie swoje na tym padole płaczu i cierpień i żeby jak najwięcej zgłaszało się czułych kuzynków i krewnych z troskliwem pytaniem o „drogie zdrowie pani wojewodziny dobrodziejki...

Wyświeciwszy tak rolę pani Makulskiej, powróćmy do dalszego opowiadania.

— Jakże się ma wojewodzina? — zapytała starościna — wybieram się znowu do niej... Nie uwierzysz kochana Makulsiu, jak mnie serce boli, patrząc na jej cierpienia. Czy też wspomniałaś jej, jak ja ją kocham i jak pragnę serdecznie, aby powróciła do zdrowia?.... Chociaż z drugiej strony, w tak późnym wieku, przy takich męczarniach.... ha!.... nie przesądzajmy woli Bożej....

— Kubek w kubek tak i ja mówię — ozwała się pani Makulska z ciężkiem westchnieniem — już to pani starościna takie ma dobre serce jak i ja. Ale pani wojewodzina jak słaba, tak słaba. Był wczoraj znowu doktor *Starynos* z *Fortyszem* (zapewne dr. Styrneus z dr. Fortesem) i obaj kiwali głową całą godzinę, dr. Starynos kiwał głową do Fortysza, a Fortysz do Starynosa, wzięli po pięć dukatów i pojechali....

— I cóż mówili, czy długo cierpieć będzie ta biedna istota.?

— Zdaje się, że lat kilka jeszcze to potrwa, tak to z tego kiwania dorozumieć się było można... A ja, Bóg widzi, samabym się szczerze poświęciła za panią wojewodzinę, ale niech już raz koniec będzie, albo na życie albo na śmierć... Dalej już uciekać przyjdzie biednej wdowie... Bo to proszę pani starościny dobrodziejki, dzień nie minie żaden, aby się jaki krewny nie nawinął, a każdy do mnie... Ja biedna wdowa, co ja tu poradzę, czego oni chcą odemnie...

— Czy był kto znowu? — zapytała z źle utajonym niepokojem pani starościna...

— A był wczoraj jakiś gagatek, szambelan, widział się z panią wojewodziną, bardzo czule kwilił, sercu i krewieństwu się

ki dziennik.“ W tem państwie nie waha się pewna część dziennikarstwa, być może, że nawet ów „wielki dziennik“ — proklamować reklamacyj ze strony mocarstw zagranicznych, lub też głosić o reklamacyach nieistniejących, szczególnie wówczas, gdy można mieć nadzieję, iż przez to wprowadzi się w niemiłe położenie ministra, który nie może zdecydować się na wydanie pieniędzy podatkowych na zakupno lub podratowanie bezwartościowych papierów giełdowych. Takiej komedyi dożyła Austrya w dniach ostatnich. Jeszcze bardzo daleko do powzięcia stanowczej decyzyi w sprawie opłaty cła złotem; sprawa ta znajduje się dopiero w stadyum badania ze strony dotyczącego ministerstwa, które dotychczas ograniczyło się do zbadania samejże kwestyi i zażądania opinii izb handlowych i przemysłowych. Nie tu miejsce wdawać się w rozprawę akademicką, czy kwestya ta ma być uważaną za sprawę domową państwa, do której mocarstwa zagraniczne mięszać się nie mają prawa; tyle atoli każdemu, obznajomionemu z zwyczajami dyplomatycznemi jasnem zupełnie być powinno, że sprawa zaprowadzenia w Austryi opłaty cłowej złotem, w tem stadyum, w jakiem się dziś znajduje, pod żadnym warunkiem nie może być przedmiotem formalnych reklamacyj ze strony zastępców mocarstw zagranicznych. Jako reklamacyi nie można było przecież uważać skromnego zapytania zastępcy królestwa Niederlandzkiego o przebiegu rozpraw w tej sprawie, zastępcy królestwa, z którem nie zawarto umowy taryfowej. Pomimo to wzywa formalnie pewna część dziennikarstwa austryackiego ciało dyplomatyczne przy dworze wiedeńskim do wniesienia reklamacyj dyplomatycznych i nie waha się opowiadać zdumionym swym czytelnikom, że już cały szereg reprezentantów mocarstw zagranicznych wniósł podobne reklamacye! Oczywiście, jednym z największych celów takiego postępowania jest chęć udowodnienia, że na opozycyę pewnej części dziennikarstwa wiedeńskiego przeciw ministrowi skarbu, działającemu ustawicznie wbrew codziennym kazaniom tych oponentów — zgadza się także zagranica. Zaiste, dużo pomysłów i fantazyi — a mało patryotyzmu!“

— Na szóstem posiedzeniu międzynarodowej komisyi sanitarnej, w d. 7 b. m. zapytywali delegaci rossyjscy, ażali potwierdza się wieść o wybuchu cholery w Indyach? Na to pytanie odpowiedziano dopiero przy końcu sesyi. Z porządku dziennego nastąpiły narady na pytaniami: „Czy przeciw cholerze należy urządzać na lądzie zakłady kontumacyjne? a w razie potwierdzenia tego pytania: Gdzie je zakładać, w jakim czasie i pod jakiemi okolicznościami? Co należy uczynić, ażeby przejazd po kraju nie odbywał się innemi drogami, jak tylko przez zakłady kontumacyjne? Nad temi pytaniami zastanawiano się bardzo szczegółowo. Delegaci z wschodnich krajów nadbrzeżnych podnieśli, że zakłady kontumacyjne na stałym lądzie możnaby urządzić chyba tylko w krajach bardzo mało zaludnionych i że wykonanie przepisów byłoby możliwem chyba tylko na Wschodzie. Większość niemieckich, angielskich, włoskich, norwegskich i rumuńskich delegatów oświadczyła się stanowczo przeciwko urządzaniu zakładów kontumacyjnych, mniejszość zaś żądała, ażeby kwestyę tę pozostawić ocenieniu państw pojedyńczych. Ostatecznie zapadła taka uchwała: „Ze względu na to, że kwarantanna na stałym lądzie, w obec tak rozmaitych i udoskonalonych środków komunikacyjnych nie jest do przeprowadzenia, że jest niepotrzebną i szkodliwą interesom handlowym, orzeka się, iż nie należy zaprowadzać zakładów kontumacyjnych na stałym lądzie.“ W skutek tego orzeczenia odpadły pytania ewentualne.

— Dnia 6. b. m. daną była w małej galeryi ces. pałacu w Schönbrun uczta przez Najjaśniejszego Pana, na którą, pomiędzy innemi, zaproszone były wybitniejsze osobistości między-narodowej komisyi sanitarnej.

— Rezultat wyborów do sejmu czeskiego z grupy miast, jest następujący: W 19 okręgach wybrano Staroczechów; w jednym okręgu a to w Karlsbadzie wyszedł z urny wyborczej kandydat wiernokonstytucyjny, Knoll, a w okręgu Deutschbrod, gdzie jest 781 wyborców, stanęło do urny wyborczej tylko 500 wyborców i rezultat wyborów jest nie wiadomy; 224 głosów otrzymał Hruska z stronnictwa „młodych“; 185 Pittner, z stronnictwa „starych;“ wiernokonstytucyjny Sagaser otrzymał 47 a Stifter 31 głosów.

— Wydział skarbowy sejmu węgierskiego przyjął zmianę koncesyi na kolej żelazną Raab-Ebenfurt w myśl wniosków koncesyonaryuszów według których tylko 50% wynosić będzie wpłata na akcye a 50% gwarantować będą koncesyonaryusze. W izbie deputowanych, po przemówieniach Kissa, Maximovics'a, Lazar'a i Remete'a zamknięto generalną dyskusyę nad nowellą wyborczą. Po krótkiem przemówieniu referenta odpowiedział minister Szapary na wszystkie tak rozliczne i rozmaite wnioski, głównie zaś przemawiał przeciw domaganiom się prawa powszechnego głosowania i „niedorzecznym“ żądaniom t. z. „narodowców.“ Saskiemu deputowanemu, Gull'owi, który w swej mowie dał do poznania, że życzyłby sobie powrotu absolutyzmu, odpowiedział minister: „Takie wynurzania się nie przysporzą partyi jego (Gull'a) przyjaciół ani po tej, ani po tamtej stronie...“ Po przemówieniach wnioskodawców: Mocsary'ego i Schwarza, który wytknął najskrajniejszej lewicy ubieganie się za popularnością, przemawianiem za prawem powszechnego głosowania—chcieli bowiem pozyskać względy pospólstwa — przyjęto projekt nowelli wyborczej 230 głosami przeciw 49 głosom najskrajniejszej lewicy i Sassów.

— Na posiedzeniu rady zawiadowczej węgierskiej kolei Zachodniej, w dniu 6. b. m. wybrano dotychczasowego dyrektora Fakh'a generalnym dyrektorem, a jego zastępcę Maks. Fuchs'a mianowano dyrektorem.

Francya. W sprawie zawieszenia *Union* oświadcza się lewe centrum za skrajną prawicą a przeciw ministerstwu, jak to wypływa z następującego artykułu *Temps*, głównego organu tego stronnictwa: „Na rozkaz dzienny marszałka Mac Mahona odpowiedział hr. Chambord manifestem, rząd zareplikował zawieszeniem wydawnictwa *Union* a legitymiści wnieśli duplikę zapowiadając interpelacyę w tej sprawie w Zgromadzeniu narodowem. Potrzeba było tylko 24 godzin czasu, aby stworzyć tak naprężone stosunki między rządem a monarchistami. Rząd zwala na dzienniki cały ciężar walki, toczącej się między stronnictwami z powodu braku konstytucyi, a zastosowując sumarycznie środki karne ze stanu oblężenia wynikające, zrywa ze zwyczajami rządów liberalnych. Gabinet ma powód uskarżać się na hr. Chamborda; niech i tak będzie, lecz dla czegoż ukraca wolność publiczną, która nie ma nic wspólnego z jego pretensyami do hr. Chamborda? Czy ministrowie nie mają trybuny, z której mogą popierać swą politykę? Co im pomogą gromy ich rozporządzeń przeciw dziennikom?

Wyznajemy otwarcie, że dziwnem nam się wydaje takie postępowanie rządu, zwłaszcza, że trafia ono *Union*, jeden z najpoważniejszych i najszacowniejszych organów prasy francuskiej, organu, który stałością bronionych zasad i uczciwością w polemice prawdziwy przynosi zaszczyt dziennikarstwu francuskiemu A jeżeli właśnie ta uczciwość czasem stawia twierdzenia bardzo stanowcze, które rząd błędami zowie, nie należy zapominać, że twierdzenia te wyrzeczone były również z wielką stanowczością przez najznakomitszych przywódzców tego stronnictwa i że zapewne przy sposobności interpelacyi w sprawie zawieszenia tego dziennika z równą stanowczością jeszcze raz powtórzone będą.

Union zatem nie dopuściła się osobistego wykroczenia, za które karzą ją zawieszeniem wydawnictwa; nie jest to więc wykroczenie jednego z redaktorów *Union*, lecz wykroczenie wszystkich legitymistów, którzy na prawdziwe znaczenie septenatu inaczej się zapatrują, jak członkowie prawego centrum. Jeżeli gabinet za nieporozumienia z pewnem stronnictwem mści się na jego organie, nadaje on stanowi oblężenia doniosłość, która zaprawdę wszystkich ogromnie zaniepokoić może.“

— W tej samej sprawie piszą do *Gaz. Kol.* 6. b. m.: „W sprawie interpelacyi skrajnej prawicy postanowiła cała lewica głosować zgodnie z legitymistami. Dzisiejszy numer organu Gambetty szydzi nawet z prawicy, z czem mu bardzo nie do twarzy. Lewe centrum jest podzielone; jedna część członków tego stronnictwa chce iść razem z lewicą, druga zaś ma zamiar wstrzymać się od głosowania. Wiele zależeć będzie od sformułowania porządku dziennego; chciano by porządek dzienny tak ułożyć, aby zawierał w sobie naganę dla ministra spraw wewnętrznych Fourtou, który z legitymistami ostrzej się obchodzi niż z bonapartystami. Utrzymują powszechnie, że za sformułowanym porządkiem dziennym głosowaliby wszyscy republikanie bez wyjątku. Prawe centrum, pozostające obecnie bez sprzymierzeńców, powzięło zamiar przerzucić się z całą stanowczością na stronę osobistego septenatu. Wobec takiego stanu rzeczy nie może ze zwycięztwa koalicyi nad gabinetem nic innego wyniknąć, jak tylko jeszcze większe zamięszanie, które doprowadzi albo do rozwiązania Izby albo do osobistej władzy marszałka. Republikanie spodziewają się pierwszej ewentualności, i dla tego korzystają ze sposobności, aby obalić gabinet. Bonapartyści będą naturalnie głosowali za gabinetem. Skrajna prawica liczy na pewne, że uda się jej obalić gabinet. Liczy ona na monarchistów, na jednę część lewego centrum i na resztę lewicy. *Figaro* uchodzący w kołach parlamentarnych za przyboczny organ marszałka Mac-Mahona, utrzymuje, że marszałek nie przyjmie dymisyi gabinetu w razie, gdyby tenże doznał porażki w parlamencie (tak się też stało; patrz wczorajszy telegram; Red.) że z obecnymi ministrami będzie dalej rządził i będzie się starał przeprowadzić uchwały Zgromadzenia narodowego nie troszcząc się zbyt o reprezentacyę narodu.

— Z Paryża donoszą pod dniem 5. lipca. Sytuacya jest bardzo groźna. Rząd w konflikcie ze Zgromadzeniem narodowem (z powodu 14. dniowego zawieszenia *Union*. Przyp. Red.) ma tylko prawy środek po swej stronie. Cała lewica nie chce dopuścić, aby rząd na podstawie stanu oblężenia dokuczał stronnictwom parlamentarnym przez zawieszanie ich organów. Lewica i prawie cała umiarkowana prawica postanowiły w sprawie zawieszenia *Union* głosować za porządkiem dziennym skrajnej prawicy. Rząd poniesie zapewne klęskę (poniósł ją rzeczywiście i podał się do dymisyi. Red.) Sądząc z głosów dzienników półurzędowych należy przypuszczać, że marszałek Mac-Mahon nie myśli wcale poddać się większości i zdecydowanym jest bądź co bądź utrzymać dzisiejszy gabinet, który tak stanowczo obstaje za jego władzą udzielną. *Journal de Paris* powiada, że obecnie nie jest możliwą ani republika ani monarchia; do r. 1880 musi władza spoczywać w rękach marszałka. Położenie jest groźnem a jeżeli marszałek Mac Mahon ulegnie w zbliżającem się starciu, walka ze Zgromadzenia narodowego przeniesie się do kraju. W kołach prezydentury panuje stanowczość, a jeżeli gabinet upadnie, może przyjść do groźnych zawikłań. *Le Francais* utrzymuje, że marszałek Mac-Mahon wyda prawdopodobnie mesaż do Izby.“

— Naczelny redaktor *Figara* Villemessant zamieszcza w swym organie następujące oświadczenie:

„W październiku 1873 potrzebował hr. Chambord wyrzec tylko jedno słówko, aby powrócić na tron swoich ojców. W ówczas to jeździłem do Wiednia, miałem zaszczyt być przyjętem przez hr. Chamborda, miałem z nim długą konferencyę, o której nigdy ani słowa nie wspomniałem, a opuszczając pomieszkanie księcia, wysłałem do Paryża depeszę, w której tyle tylko doniosłem: „Jestem złamany, pozostaje nam jedno tylko. Byliśmy legitymistami i konserwatystami; będziemy odtąd konserwatystami.“ Oświadczyłem wówczas hr. Chambordowi: *Monseigneur* pojmie jak byłbym szczęśliwym, gdybym mógł znów patrzeć na białą chorągiew! Lecz jestem przekonany, że w razie rewolucyi i wzniesienia barykad, wojsko nigdyby nie strzelało do powstańców, gdyby ci zatknęli trójkolorowy sztandar na barykadach.“ Manifest hr. Chamborda, który właśnie odczytałem, jest napisany tak, jak wszystko, co wychodzi z pod pióra jego. Jest to pod względem stylu, stanowczości i serca podziwienia godne oświadczenie. Lecz ponieważ nie ma w niem mowy o chorągwi, mniemam, że jest moim obowiązkiem nie ogłaszać w *Figarze* tego manifestu.“ — *Gaz Kol.* dodaje do powyższego oświadczenia następujące uwagi: „Villemessant oświadcza się obecnie za trójkolorowym sztandarem marszałka Mac-Mahona, który jak wiadomo, nie chce nic wiedzieć o białej chorągwi. Uwaga, że w październiku z. r. hr. Chambord potrzebował rzec tylko słówko, aby zasiąść na tronie ojców, jest jednym z owych nic nie kosztujących frazesów, któremi umieją tacy, jak Villemessant przebiegli dworacy, obwijać przykre swe oświadczenia. Dość na tem; jeżeli nawet Villemessant ze swym *Figarem* jest przekonany, że plany legitymistów nie mogą mieć obecnie żadnych widoków powodzenia, to Mac Mahon będzie obowiązany kierownikowi *Figara!*“

Anglia. W Izbie wyższej lord Denbigh interpelował niedawno ministra spraw zagranicznych Earla of Derby, czy rząd angielski postanowił wysłać komisarza swego na konferencyę międzynarodową w Brukselli. Minister odpowiedział temi mniej więcej słowy: „Wiadomo, że zaproszenie na tę konferencyę wyszło od cesarza rossyjskiego, a chociaż z różnych stron odzywały się głosy powątpiewania, czy cel konferencyi zostanie osiągnięty i czy doprowadzi ona do rezultatów praktycznych, to jednak wszystkie rządy mocarstw europejskich, jak mi się zdaje, przyjęły zaproszenie wysłania swoich zastępców. W imieniu rządu Jej królewskiej Mości wolelismy z odpowiedzią naszą wstrzymać się aż do ostatniej chwili. Nie popieraliśmy wcale projektów, ani też zachowaniem naszem nie okazywaliśmy, że przywiązujemy do konferencyi wielkie nadzieje. Zważywszy jednak, że chodzi tu o złagodzenie nieszczęść wojennych i że żadne mocarstwo przeciw zebraniu się konferencyi nie miało nic do zarzucenia, sądziliśmy, że trzymając się absolutnie zdala konferencyi, narazilibyśmy się na zarzut braku humanitarności i międzynarodowej uprzejmości. Uchwaliliśmy przeto nie odrzucać wezwania, lecz oraz nieprzyjmować go bezwarunkowo.

Oświadczyliśmy, że gotowi jesteśmy wziąć udział w konferencyi pod pewnemi ważnemi warunkami i zastrzeżeniami, które dokładnie są wyrażone w odpowiedzi, jaką właśnie wysłać zamierzam. Po pierwsze jesteśmy zdecydowani nie wdawać się w żadne roztrząsanie prawa międzynarodowego, o ile ono odnosi się do wzajemnych stosunków stron wojujących; nie chcemy też brać na siebie żadnych zobowiązywań pod względem zasad ogólnych. Zamierzamy dalej protestować przeciw wciąganiu do narad działań na morzu i strategii morskiej i oznajmiliśmy, że jeżeli nie otrzymamy wyraźnego zapewnienia, że sprawy takie nie będą przedmiotem narad, reprezentanta naszego na konferencyę nie wyszlemy. Zastępca nasz wreszcie nie będzie miał upoważnienia przystępowania do jakiejkolwiek koncesyi, albo nowej reguły, lecz będzie jedynie obecnym przy obradach i złoży nam z tego sprawozdanie. Rząd zastrzeże sobie najzupełniejszą swobodę decydowania o każdym projekcie konferencyi..“

W końcu oświadczył lord Derby, że za kilka dni przedłoży korespondencyę prowadzoną w tym przedmiocie.

Turcya. Niedawno umieściliśmy doniesienie telegraficzne, że rząd turecki wydał kupelianom, schizmatykom ormiańskim, kościół św. Zbawiciela w Galacie. Dobrze zwykle poinformowany korespondent stambulski dziennika *Italie*, pisze w tym względzie:

„Wielki Wezyr nie przyjmował na siebie żadnych zobowiązań co do przyszłego przeznaczenia tego kościoła. Nie ma przeto mowy o wiarołomności. Spór ten o kościół od sześciu lat trwał w gminie katolicko-ormiańskiej. Wreszcie został rozstrzygnięty, a gdy decyzya przez zatwierdzenie sułtańskie stała się ustawą, musiał rząd zabrać się do jej wykonania. Po beracie cesarskim z r. 1872 i uchwałach komisyi specyalnej, która w marcu w wys. Porcie odbywała swe posiedzenia, nie mogło podpadać żadnej wątpliwości, komu przysłuża prawo rozporządzania własnością gminy katolickiej. Oświadczając w swem ogłoszeniu z dnia 9. kwietnia 1874, że obejmuje kościół Zbawiciela pod swój nadzór, nie miał rząd na myśli odbierać gminie tego kościoła na zawsze, albo też używać go na cel inny, jak nabożeństwo prawnie uznanej gminy ormiańsko-katolickiej. Przyjęte przez rząd zobowiązanie zawisłe było od warunku, który Hassuniści spełnić mieli. Warunkiem tym było, aby Hassuniści zrobili próbę pojednawczą, usuwając na bok bullę papieską. Mimo że Hassuniści w ciągu 16dniowego terminu warunku tego nie dopełnili, czekał rząd turecki jeszcze cały miesiąc, a po bezskutecznym upływie tego czasu był wolnym od swego zobowiązania wobec Hassunistów i miał zupełne prawo wykonania uchwały

---

przypominał; potem do mnie wszedł i mnie złote góry obiecywał, bylebym czasem coś o nim i jego przywiązaniu szepnęła mojej pani... Mówił, że jest najbliższym krewnym wojewodziny, że jego i tak spadek minąć nie może, ale że onby nie chciał po trybunałach chodzić, i dla tego tylko pragnie, aby się to wszystko gładko odbyło..

— Jak się nazywa? — zapytała niecierpliwie starościna.

— Jakoś on się nazywa... jakoś z francuzka... Łaba podobno... nie... nie... aha! Łopuch... ot i nie Łopuch; przypomnę sobie... Mówił, że gdyby p. wojewodzina chciała, to jest w Berlinie jakiś sławny doktor, Baran się nazywa...

— Boerhaven może, Makulisiu, Boerhaven... — poprawiła starościna...

— Tak, tak, Baran czy Parawan, jakoś tak, coś podobnego...

— Ale moja kochana — przerwała starościna — może sobie przecież przypomnisz, jak się nazywa ten krewny, nie doktor, tylko krewny?...

— Zaraz! zaraz!—zawołała nagle Makulska — zapomniałam że mi karteluszek jakiś zostawił; tam jego nazwisko wypisane.

I po długiem szukaniu Makulska wydobyła bilet i podała go niecierpliwej starościnie. Była to karta wizytowa, w formie, jakiej w ówczas używano. Na bladozielonym kartonie były w czterech rogach amorki strzelające z łuku, a amorki te łączyły się girlandą z serc i róż, we środku zaś znajdował się napis:

E. comte de Labiche
Chambellan de S. M. le Roi de Pologne.

---

komisyi specyalnej, zatwierdzonej przez sułtana. Wydał też kościół św. Zbawiciela w Galacie gminie ormiańsko-katolickiej.“

KRONIKA.

— **Następca tronu**, JCW. arcyksiąże Rudolf, od kilku tygodni pod kierownictwem ochmistrza swego, generał-majora Latour, odbywa praktyczne ćwiczenia miernicze. Miejscem pomiarów jest włość Maksing pod Wiedniem. Za figurantów służą arcyksięciu czterej żołnierze pułku Deutschmeister. Ćwiczenia odbywają się codziennie od godziny 7mej do 9tej z rana.

(λ) **Miejska komisya zdrowia**, wzmocniona przez gremium pp. lekarzy miejskich, i dyrektora m. urzędu budowniczego p. Hochbergera, odbyła dnia 5. b. m. posiedzenie pod przewodnictwem prezydenta p. Jasińskiego i przyjęła wniosek, postawiony dawniej przez zwykłą m. komisyę sanitarną względem stałej desinfekcyi we Lwowie. Desinfekcya ma się rozpocząć natychmiast i to w ten sposób, iż nieczystości na miejscach publicznych i zaludnionych mają być zalewane masą Süverna codziennie, zaś w domach prywatnych, mniej zaludnionych, raz na tydzień.

(λ) **Brukarze poznańscy**, którzy, jak wiadomo, w tym roku upiększają i ulepszają ulice miasta naszego, przez szybkie i nader wzorowe wznoszenie bruków, poczynają obecnie nas, stałych mieszkańców Lwowa, nieprzyzwyczajonych do oglądania rzeczy nadzwyczajnych wprowadzać swą zręcznością w zdumienie. Zręczności tej dowody składają oni przy układaniu poprzecznego chodnika z ulicy Kilińskiego, przez wały Hetmańskie do mostku na przeciw ulicy Sykstuskiej; układają oni tu chodnik z drobnych kostek kwarcowych w kształcie kwadratowych tafli parkietowych, co na każdy wypadek jest u nas nowością i sprowadza na wały Hetmańskie gromadki ciekawych.

— **Nowiny teatralne.** Na benefis pani Modrzejewskiej przedstawioną będzie dziś, w piątek, tragedya w 5. aktach Grillparzera p. t. *Safo*, w przekładzie Kazimierza Brodzińskiego. Miał to być ostatni występ znakomitego tego gościa warszawskiego, zdaje się wszakże, iż powiedzie się dyrekcyi pozyskać Panię M. na dwa lub trzy występy, a choćby przynajmniej na jeden w tragedyi Felińskiego *Barbara Radziwiłówna*, która ma być daną w niedzielę. Z odjazdem pani Modrzejewskiej Towarzystwo nasze dramatyczne wyjeżdża na ośm przedstawień do Przemyśla, podczas gdy opera pozostaje we Lwowie. — Wczorajsze przedstawienie w uroczym teatrze letnim na Pohulance, urządzone na rzecz Towarzystwa bratniej pomocy artystów dramatycznych zadowoliło zupełnie licznie zebraną publiczność. Nie ulega już prawie wątpliwości, że letni teatr w mieście naszem ma przyszłość przed sobą i że mianowicie scena na Pohulance powstaje w warunkach bardzo szczęśliwych, nie umielibyśmy bowiem lepszego, właściwszego wskazać dla niej miejsca w okolicy Lwowa.

* **Zaduszenie się dwóch ludzi.** Jan Nenda wyrobnik rodem z Dawidowa liczący lat 33, żonaty, spuszczając się wczoraj rano do rezerwoaru z wodą obok domu pod l. 32 przy ulicy Grodeckiej spadł z drabiny odurzony gazami, które utworzyły się na dnie nie głębokiej wcale studni, i udusił się na śmierć. Pomocnik jego Stanisław Grab także rodem z Dawidowa, liczący lat 26, bezżenny, w mniemaniu, że Nenda z śliznąwszy się z drabiny wpadł w wodę, pospieszył mu na ratunek i odurzony gazem spadł na doł, gdzie się także zadusił. Po upływie pół godziny wydobyto nieszczęśliwych z wody, lecz wszelkie usiłowania lekarza Dr. Łopackiego o przywołanie ich do życia okazały się bezskutecznemi. Zmarłych odwieziono do szpitalu.

* **Zgubiono** wczoraj na rogatce Żółkiewskiej worek plombowany, w którym mieściło się 500 małych paczek tytoniu pruskiego po 4 cent. w. a.

* **Przytrzymanie złodzieja.** Stróż kamienicy pod l. 5 przy ulicy Furmańskiej przychwycił wczoraj wieczór wyrobnicę Katarzynę Witkowską właśnie w chwili, gdy oderwawszy kłódkę od drzwi do pomieszkania jego dobyć się zamierzała. Witkowską, która udawała pijaną odprowadzono do policyi.

* **Niewiadomy poszkodowany.** W szynku pod l. 2 przy ulicy Szpitalnej przytrzymała straż policyjna izraelitę Hersza Diamanda z Rozdołu za podejrzane posiadanie koszuli do modlenia (tales) srebrem obszytej w cenie 25 złr. i pary lichtarzy mosiężnych. Diamand wyznał następnie, że koszulę skradł u niewiadomego mu izraelity w Stryju handlującego skórą.

(*S*) **Z Myślenic.** Dnia 4. lipca r. b. odbyło się w Myślenicach uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod nowy budynek szkolny. O godzinie 9tej z rana zgromadziła się Rada miejska, za której staraniem budowę rozpoczęto władze rządowe, wydział powiatowy i liczna publiczność w kościele parafialnym, skąd po uroczystem nabożeństwie w procesyi przy asystencyi straży ogniowej, udali się zgromadzeni na miejsce budowy. Uroczystość poświęcenia rozpoczął burmistrz miasta odczytaniem aktu fundacyjnego, spisanego na pergaminie, który to akt podpisany przez radnych miasta i naczelników władz rządowych i autonomicznych, wraz z planem sytuacyjnym miasta i monetami obecnie w obiegu będącemi złożony w puszce blaszanej, został wmurowanym w kamień węgielny, osadzony na fundamentach wystających z ziemi, w prawym rogu ściany frontowej. W czasie podpisów przegrywała muzyka straży ogniowej ochotniczej, a wystrzały moździerzowe ogłaszały miastu ten akt uroczysty. Ksiądz Wawrzyniec Solak, wikary parafii Myślenickiej, zakończył uroczystość krótką lecz treściwą przemową. Dowiadujemy się, że rada szkolna okręgowa w Wadowicach zamierza przeprowadzić przeistoczenie szkoły czteroklasowej, obecnie w Myślenicach istniejącej, na szkołę wydziałową ośmioklasową, coby dla całego powiatu z wielką korzyścią było połączone.

⁂ **Nieszczęśliwe wypadki.** Dnia 22. maja siedmioletni syn gospodarza z Bęczarki, w starostwie Myślenieckiem, Tomasza Maciejczyka, przechodząc przez próg w domu swych rodziców upadł i pokaleczył się szkłem flaszki, którą miał za koszulką i stłukł padając, tak nieszczęśliwie w brzuch, że na drugi dzień życie zakończył. O zaniedbanie należytego nadzoru ze strony rodziców wytoczono tymże proces karny.

Dnia 30. czerwca utonął w Sanie skutkiem własnej nieostrożności przedmieszczanin jarosławski Stefan Banasiewicz, zaś dnia 5. bm. w Bugu, również skutkiem własnej nieostrożności utonął 14-letni chłopiec z Poturzycy, w starostwie Sokalskiem, Jwan Charko.

(*G*) **Zapiski dyecezyalne.** Ks. Àleksander Tanczakowski, dotychczasowy gr. kat. wikary w Jagielnicy, uwolnionym został z tej posady, a miejsce jego objął ks. Szymon Berezowski, nowo wyświęcony presbiter. — Ksiądz Szczepan Bukojemski, pleban obr. gr. gat. w Siedliskach (archidyecezyi lwowskiej) umarł dn. 23. czerwca b. r. przeżywszy lat 76. Do parafii opróżnionego wskutek tego zgonu probostwa w Siedliskach wraz z filią w Hanaczówce należy do 800 dusz. Patronem jest J. E. Alfred hr. Potocki. — Ks. Jan Mihuła uwolnionym został z posady wikarego przy gr. kat. probostwie w Kamionce strumiłowej, a ks. Onufry Krynicki z posady prywatnego kooperatora w Stanisławczyku — Ks. Leon Trzeszczakowski, pleban obr. gr. kat. w Gródku (archidyecezyi lwowskiej) umarł dnia 16. maja b. r. przeżywszy lat 64. Do parafii opróżnionego w skutek tego zajścia probostwa w Gródku wraz z fīilią w Drozdowicach należy 4.200 dusz. Prawa patronatu wykonuje w.rząd. — Ks. Aleksander Tanczakowski, dotychczasowy kooperator przy gr. kat. probostwie w Jagielnicy, objął posadę wikarego w Jazłowcu. — Ks. Onufry Krynicki, były wikary przy gr. kat. probostwie w Stanisławczyku, wprowadzonym został w zawiadowstwo gr. kat. probostwa w Dąbrowicy. — Ks Piotr Krochowski, dotychczasowy gr. kat. kooperator w Mogielnicy, objął administracyę gr. kat. probostwa w Kutkowcach a na jego miejsce w Mogielnicy przeznaczonym został ks. Piotr Sawczyński. — Ks. Dymitr Wachniak, były zawiadowca gr. kat. kapelanii w Uryczu, objął administracyę gr. kat. probostwa w Brusturach. — Ks Jan Mihuła, dotychczasowy gr. kat kooperator w Kamionce strumiłowej, objął administracyę grecko-katolickiego probostwa w Krzywem a ks. Teodor Stadnik, dotychczasowy grecko-katolicki administrator probostwa w Nowosielicy, posadę kooperatora w Rożnowie. — Ks. Michał Kalinicz uwolnionym został od zawiadowstwa grecko-katolickiego probostwa w Połonicy a na jego miejsce przybył ksiądz Gabryel Medycki, nowo wyświęcony presbiter.

⁂ **Piorun** zabił d. 5. b. m. podczas burzy komornicę Katarzynę Sas w domu gospodarza Jana Gonta w Zwierniku, w starostwie Pilźnieńskiem. Wszelkie środki, użyte celem przywołania rażonej do życia, pozostały bez skutku.

⁂ **Tajemnicza zbrodnia** jest obecnie przedmiotem śledztwa Sądu powiatowego w Pilźnie. W gminie Machowy starostwa Pilźnieńskiego znaleziono dnia 5. b. m. w polu zwłoki zamordowanego dziewczęcia jednorocznego, złożone w zbożu. Dotąd wszelako nie zdołano wejść na trop zbrodni.

— **Znowu ciężka klęska.** Cały prawie Szląsk d. 5. b. m. dotknięty został wielką klęską gradową. Burza nawalna trwała przez cały dzień, posuwając się zrazu ze wschodu na zachód, to znów w przeciwnym kierunku.

— **Dla jąkających się** utrzymuje od pewnego czasu w Wiedniu radca sekcyjny dr. baron Päumann zakład leczniczy. Na ostatniem zebraniu wiedeńskiego Towarzystwa lekarskiego przedstawił dwóch chłopców, którzy dotknięci byli tem kalectwem, obecnie zaś mówią już wcale gładko. Przewodniczący Towarzystwa gratulował w końcu baronowi Päumann tak pomyślnego rezultatu jego usiłowań w tej gałęzi sztuki lekarskiej.

† **Howard Staunton**, znany jako komentator Szekspira uczony angielski a przytem koryfeusz na polu gry szachowej, zmarł w ostatnich dniach w Anglii. Opracowane przez niego wydanie dzieł wielkiego dramaturga angielskiego, które się pojawiło w r. 1826 jest pomnikową pracą literacką.

— **Przeniewierstwo na wielką skalę.** *Wiener Ztg.* donosi, że adwokat medyolański, Carlo R. umknął w tych dniach z Medyolanu pozostawiając 200.000 lirów, czyli około jeden kroć zł. deficytu.

— **O wielkiem nieszczęściu** donosi telegram wiedeńskiego *Fremdenblatt* z Baden pod Wiedniem. Dnia 7. b. m. na kolei Gizeli zapadł się tunel budowany właśnie, zasypując w gruzach wielu robotników. Dotąd wszakże liczba nieszczęśliwych ofiar nie mogła być skonstatowaną, jakkolwiek natychmiast zabrano się do odkopywania zasypanych.

— **Połów sardeli.** Strażnicy morscy na wybrzeżach morza Śródziemnego w południowej Francyi od kilku dni sygnalizują pojawienie się w tamtejszych wodach olbrzymich rojów sardelowych. Miliardy tych rybek zalegają w morzu przestrzeń kilku kwadratowych kilometrów, przedstawiając przepływającym w tych stronach okrętom widok bardzo niezwyczajny. W ślad za masami tych żyjących istotek płyną żarłoczne potwory morskie, które na jedno rozdziawienie paszczy pochłaniają je tysiącami. Dość ich wszakże zostaje jeszcze na połów dla rybaków nadbrzeżnych, gdyż czem są śledzie dla ludności w północnych krainach nadmorskich, tem sardele dla południowych pomorzan europejskich: głównem źródłem ich dobrobytu.

NOTATKI LITERACKO-ARTYSTYCZNE.

(*B. K*) **Pomnik Moniuszki**, jak donoszą dzienniki waszawskie, przeniesiony został z podwórza Sto-Krzyskiego, gdzie rok cały przeleżał na otwartem powietrzu, do jednej z sal Towarzystwa zachęty sztuk pięknych. Figura wierzchnia nadeszła też już z Karrary, tak że spodziewać się można, iż za kilka już dni pomnik ten całkowicie ustawiony zostanie.

> **Szczęście familii Angot** nie od dzisiaj się datuje. Dyrektor teatru Ambigu w Paryżu, p. Corsto, który uscenizował przedstawioną ni mniej ni więcej jak 900 razy “Panią Angot w Seraju“ odniósł z niej zysk tak wielki, że każdej ze swoich pięciu córek mógł dać 200.000 fr. posagu.

> **Węgierskim teatrom** ogórkowa pora dotkliwie dała się we znaki. Kilku dyrektorów musiało rozpuścić swoje trupy — inni podzieliwszy swoje towarzystwa opuścili Budę i Peszt, by szukać szczęścia na prowincyi. Tylko silnie subwencyonowany narodowy teatr nie uległ powszechnej klęsce, jakkolwiek w miesiącach letnich nawet wtedy, gdy panna Hauck śpiewała, dochody bywały szczupłe. Obecnie rozpoczęła ta scena już wakacye, po których upływie użyje dyrekcya silnych wabików. Zaraz w drugiej połowie sierpnia zapowiedziane są występy panny Murskiej i *Burza* Sekspira z bogatą wystawą.

RADA MIASTA LWOWA

(*Posiedzenie z d. 9. lipca*).

(λ.) Przewodniczący prezydent p. Jasiński zaprosił pp. Radnych na uroczystość otwarcia miejskiego muzeum przemysłowego, która odbędzie się w niedzielę d. 12. b. m. o godzinie 10 z rana w salach strzelnicy miejskiej a rozpocznie się uroczystem nabożeństwem w kościele OO. Franciszkanów; dalej zawiadomił p. Jasiński Radę, iż udzielił p. A. Aleksandrowiczowi urlopu do końca lipca r. b. Całe posiedzenie zajęła sprawa zniesienia instytucyi Wydziału Rady miejskiej. Instytucya ta została już po części zreformowaną podczas ponownego podziału Rady miejskiej na sekcye. Pewne grono Radnych wniosło już po tej reorganizacyi Rady miejskiej i jej Wydziału wniosek na zupełne zniesienie Wydziału. Wniosek ten był przedmiotem badania tak magistratu, jak i sekcyi V. Wnioski magistratu, w tej kwestyi postawione nie różniły się w momentach zasadniczych od wniosków sekcyi V. Rada po wysłuchaniu tych wniosków (referował p. Kulczycki) uchwaliła: 1) Znieść instytucyę Wydziału Rady miejskiej. 2) Czynności przekazane regulaminem tej instytucyi, podzielić pomiędzy Radę miejską a poszczególne sekcye. Radzie miejskiej przypadły następujące sprawy, należące pierwej do Wydziału: a) udzielanie zapomóg ubogim nad 50 złr. rocznie; b) lokowanie kapitałów 2.000 złr. przenoszących; c) udzielanie urzędnikom magistratualnym urlopów nad 6 tygodni; d) przyrzeczenia i przyjęcia do gminy; e) wykonywanie prawa patronatu i udzielanie stypendyów; f) przyznawanie pensyi i emolumentów; g) przyznawanie nagród i remuneracyj przenoszących kwotę 50 złr. Do zakresu działania poszczególnych sekcyj należeć będą następujące sprawy, należące przed tem do Wydziału: a) Udzielanie urlopów urzędnikom niżej 6 tygodni; b) wydawanie kaucyj urzędnikom (do sekcyi V); c) wydawanie kaucyi przedsiębiorcom; d) ustanowienie opłat szkolnych i uwalnianie od nich; e) udzielanie zapomóg dla urzędników, nauczycieli, sług. i t. d. niżej 50 złr. W skutek tych uchwał nastąpiły, zgodnie z wnioskami sekcyi V i magistratu, stosowne zmiany w regulaminie obrad Rady miejskiej a mianowicie wykreślono z tego regulaminu wszystkie paragrafy, omawiające zakres działania Wydziału.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(*Odroczenie rozprawy*).

(λ) Wczoraj zebrał się w lwowskim sądzie karnym sąd przysięgłych pod przewodnictwem c. k. radcy p. Budzynowskiego celem osądzenia sprawy: Włodzimierza Senczykowskiego, *alias* Mazurowskiego (obrońca dr. Wolski Ludwik), Józefa Kozakiewicza (obrońca dr. Maly) i Juliusza Bayera (obrońca dr. Łubiński) poszlakowanych o zbrodnię oszustwa, przez puszczanie w obieg podrobionych rubli rossyjskich. Przed rozpoczęciem rozprawy głównej zabrał głos dr. Łubiński i prosił o odroczenie rozprawy a to z powodu, ponieważ o tej rozprawie zawiadomiony został dopiero dnia 8. b. m. wieczorem, a więc nie miał czasu zapoznać się z sprawą dokładnie. Do tej prośby przyłączyli się i dwaj inni obrońcy, tudzież sami podsądni. Zastępca prokuratoryi dr. Leżański, sprzeciwiał się odroczeniu. Przewodniczący p. Budzynowski wyjaśnił jakim sposobem dr. Łubiński tak późno zawiadomiony został o rozprawie; Bayera miał bronić dr. Moszyński, lecz zwrócił zawiadomienie Izbie adwokatów a ta nie miała już czasu, wcześniej zawiadomić dr. Łubińskiego o tej rozprawie. Trybunał sędziów przysięgłych uchwalił odroczyć rozprawę do najbliższej kadencyi sądów przysięgłych.

(*Rozprawy główne*)

(λ) Na drugą, zwyczajną kadencyę sądów przysięgłych, która rozpocznie się w lwowskim sądzie kryminalnym dn. 15. b. m. pod przewodnictwem radcy wyższego sądu krajowego pana Uhlego, wyznaczono następujące sprawy karne: Dn. 15. b. m. Reif Józef o podpalenie; 20go b. m. Saumselig Ruchle Leja o kradzież; 21ga b. m. Bodek Taube i inni o kradzież.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Posiedzenia lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

(*Poeiedzenia VIII i IX odbyte dnia 29. Kwietnia i 27. Mája 1874 pod przewodnictwem Izby p. Józefa Breuera.*)

Oprócz pomniejszych załatwiono następujące sprawy ważniejsze:

1. Izba przeszła do porządku dziennego nad podaniem p. Ludwika Biegelmajera o poparcie petycyi do Rady państwa względem reformy ustaw karnych dotyczących podatków bezpośrednich. Proponowane bowiem w petycyi podporządkowanie przestępstw pod ogólne prawa karne i przeprowadzenie tych spraw przez sądy powiatowe lub obwodowe, uniemożliwiłoby zupełnie ukończenie procesu w drodze ugodowej i tym sposobem zagrodziłoby jedyne dogodniejsze załatwienie wytoczonej sprawy, które tem ważniejsze jest, ile że za wszystkie przestępstwa przepisów o podatkach bezpośrednich odpowiedzialnym jest jedynie sam przedsiębiorca mieniem swojem i majątkiem, bez względu na to, czy przestępstwo popełniono za wiedzą jego lub nie, przez podwładnych mu ludzi.

Izba uznaje wadliwości teraźniejszej procedury sądów mięszanych dla przestępstw tego rodzaju, mniema jednak, że wskazanem by było wstrzymać się z uwagami nad tą kwestyą, dopóki wys. rząd ze swej strony nie wniesie dotyczącego projektu reformy procedury, do czego przygotowania już w toku być mają.

2. Zgodnie z wnioskiem opawskiej Izby handlowej uchwalono odnieść się do wys. Ministerstwa handlu z prośbą o wyjednanie w drodze ustawodawczej ustawy, którąby zapobiegała oszukańczym przeniesieniom majątku przez niewypłacalnych dłużników.

3. Z powodu dokonanego w Niemczech przejścia z waluty srebrnej na złotą i poboru ceł w tej walucie, zamierza wys. c. k. Ministerstwo handlu w interesie handlu wnieść do Rady Państwa projekt zmiany niektórych postanowień dotyczących przepisów cłowych następującej osnowy:

„Cła przywozowe i wywozowe mają być w dotychczasowej wysokości uiszczane w monecie złotej.“

„Aż do zaprowadzenia waluty złotej, oznaczone będą w drodze administracyjnej monety złote do opłaty ceł zdatne krajowe i zagraniczne, jako też ich wartość w złr.“

„Po oznaczonej wartości użyte być mogą odnośne monety złote do wszystkich opłat, które w brzęczącej monecie uiszczone być winne państwowemu zarządowi ceł.“

„Dozwolonem jest do opłaty cła używać także pieniędzy papierowych (not państwowych i bankowych) za dopłatą jednak dodatku, który według przeciętnego kursu złota w minionym miesiącu peryodycznie w drodze administracyjnej oznaczonym być ma.“

„Do opłaty cła użyte być mogą kupony austr. renty w srebrze, nie mniej też austr. moneta srebrna, lub także tylko za dopłatą dodatku, który według dyferencyi kursu między srebrem i złotem w równych peryodach, jak dodatek do pieniędzy papierowych wymierzony być ma i ogłoszony.“

Izba uznawszy projekt jako odpowiedny i dogodny dla interesów handlowych, oświadczyła się za wniesieniem powyższego projektu do Rady Państwa.

4. Na powtórne podanie towarzystwa akcyjnego dla produkcyi cukru w Tłumaczu o podniesienie u wys. rządu sprawy budowy k o l e j i ż e l a z n e j z e S t a n i s ł a w o w a d o H u s i a t y n a, jako też sprawy f u z y i t r z e c h k o l e j i g a l i c, to jest 1. koleji węgiersko-galicyjskiej, kolei naddniestrzańskiej i kolei Arcyks. Albrechta, uchwaliła Izba odpowiedzieć, że poruszenie sprawy budowy koleji ze Stanisławowa do Husiatyna uważa za przedwczesną, zaś do przemawiania za fuzyą rzeczonych 3 koleji (a wedle myśli towarzystwa do agitowania tejże) nie jest powołaną.

5. Na zapytanie w. Namiestnictwa co do potrzeby pomnożenia jarmarków Bohorodczanach z 4. na 8. Izba uchwaliła odpowiedzieć, że według jej zdania wystarczają koncesyonowane cztery jarmarki i targi tygodniowe w Bohorodczanach zupełnie potrzebom miejscowym, a dla okolicznych mieszkańców istnieje 73 jarmarki w 9ciu miejscowościach powiatów Stanisławowskiego, Nadwórniańskiego i Bohorodczańskiego aż nadto wiele nastręczają sposobności do nabycia lub sprzedaży produktów i innych potrzeb, i nie ma żadnej istotnej potrzeby pomnażania armarków w Bohorodczanach.

Również oświadczyła się Izba przeciw koncesyonowaniu n i e l e g a l n i e odbywających się jarmarków w Bołszowcach, Bursztynie, Konkolnikach, Stratyniu i Żurowie w powiecie Rohatyńskim jako zbytecznych przy dozwolonych już w tych miejscowościach jarmarkach, natomiast uchwaliła przemawiać za koncesyonowaniem 4ch jarmarków w Bukaczowcach, które dla odbywających się tamże znacznych targów bydła tem ważniejsze są dla handlu, ile że w miejscu znajduje się stacya kolejowa do ładowania bydła, przez co jarmarki w Bukaczowcach większego jeszcze nabierają znaczenia.

6. Wys. Namiestnictwo zawiadomiło Izbę o udzieleniu koncesyi miasteczku Delatyn na odbywanie 5ciu jarmarków rocznie z tem dołożeniem, że jeżeli jarmarkowy dzień przypada na niedzielę lub inne święto uroczyste, w tedy jarmark odbędzie się w następujący dzień powszedni.

Sekretarz Izby p. M. Bodyński zwrócił uwagę, że Izba, przemawiając zawsze za tem, aby przy wielkiej ilości dni świątecznych nie uszczuplano jeszcze więcej dni roboczych przez pomnażanie jarmarków i dni targowych, odrywających ludność od pracy pożytecznej, powinnaby uczynić przedstawienie u wys. Namiestnictwa, aby, jeżeli już uznano gdzie potrzebę zaprowadzenia jarmarków, takowe o ile być może właśnie ustanowić w dnie świąteczne, w żadnym razie jednak nie przenosić ich na następne dnie robocze.

Po wyjaśnieniu Wp. komisarza rządowego Dr. Kajetana Orleckiego, że przeniesienie jarmarków z dni świątecznych na dnie robocze w Delatynie wskazanem było usposobieniem ludności okolicznej, niechętnie uczęszczającej na jarmarki w dnie świąteczne, tem mniej, ile że główny artykuł targów tamtejszych stanowi bydło, uchwaliła Izba powstrzymać się na teraz z odnośnem przedstawieniem do wys. Namiestnictwa, lecz uważając kwestyę tę jako otwartą, poruszyć przy pierwszej zdarzającej się sposobności.

7. Izba oświadczyła się za urządzeniem s t a c y i t e l e g r a f i c z n e j w Jazłowcu.

8. Izba uchwaliła zwrócić uwagę wys. Ministerstwa handlu na nowy projekt ustawy włoskiej względem o p o d a t k o w a n i a wódki, który wbrew postanowieniom traktatu handlowego i cłowego między Austryą i Włochami z r. 1867 na austryackich exporterów wódki, którzy przy imporcie tamże od każdego wiadra spirytusu podatek opłacać muszą, większe nakłada ciężary, jak na włoskich producentów, płacących ten podatek ogółem od zacieru i w przybliżeniu tylko unormowanej ilości spirytusu zeń wypaść mającego, która to norma nader korzystnie dla producenta włoskiego postanowioną została, wymierzając n. p. przy materyale mącznym od jednej trzeciej części objętości naczyń fermentacyjnych 3·9 % produktu.

(Dokończenie nastąpi.)

(S) **Kraków**, 6. lipca. (*Koresp. Gazety lwowskiej*). W pierwszych dwóch dniach mieliśmy ciągle nawalny deszcz, w końcu tygodnia piękne ciepłe powietrze dojrzewaniu zboża bardzo przychylne. W każdym jednak razie żniwa spóźnią się o 10 do 14 dni. Co do przyszłych zbiorów zapisujemy tylko, że oziminy tak w naszych okolicach jakoteż w okolicach Tarnowa, Dembicy, Rzeszowa, i w ogóle nawet w całej zachodniej Galicyi rokują świetne rezultaty; z zasiewów jarych, które obecnie okwitają spodziewają się nasi gospodarze również dobrego plonu.

S p i r y t u s w skutek silniejszych cen za granicą znacznie się w cenie poprawił. Spekulanci nasi z powodu niepomyślnych widoków na ziemniaki spodziewają się dalszego podwyższenia ceny. Dłuższe terminy więcej poszukiwane.

M ą k a. W usposobieniu tego artykułu nastąpiło zupełne osłabienie, gdyż tak na wywóz, jak i na miejscowe potrzeby żadnych obrotów nie było. Ceny chwiejne więcej ku dalszej zniżce skłonne.

W e ł n a. Dowóz słaby, w skutek czego mimo ożywionego popytu z zagranicy bardzo mały obrót zaznaczyć możemy. Wyborowe gatunki cienkiej galicyjskiej wełny płacono 112 do 120 złr. za centnar; podolskie gatunki w małych partyjkach łatwo umieszczano.

Dowóz zboża kolejami wynosił w ubiegłym tygodniu do 35.000 korcy, był więc o wiele znaczniejszy jak w poprzednich tygodniach, co się da tem wytłumaczyć, iż wielu właścicieli swoje zboże, leżące w Podwołoczyskach i Brodach z powodu stagnacyi na tych targach tutaj nadsełają, czem się zapasy naszego targu znacznie powiększyły, a w obec ciągłego dowozu zboża osią z Królestwa i z okolicy obawiać się należy po zapełnieniu naszego placu gwałtownej zniżki.

Na targi w Ułaszkowcach i Jarmolińcach wyjechało wielu naszych kupców oraz zagranicznych w celu porobienia zamówień na przyszłe zbiory rzepaku.

W skutek ciągle pomyślnych wiadomości o stanie zasiewów oraz z powodu rozpoczętych już zbiorów w Morawie i Węgrzech tendencya naszego targu już i tak w omdleniu będącego doszła w ubiegłym tygodniu do takiej ostateczności, że żadnych notowania godnych obrotów nie było. Kupujący w niepewności, jak się postawią ceny nowych zbiorów, absolutnie od zakupów się wstrzymali, tak iż najcelniejsze nawet gatunki w żadną stronę najmniejszego nie znajdują odbytu.

P s z e n i c a. Znaczne zapasy wielu właścicieli gotowi pozbyć o wiele niżej wszelkich cen notowanych; o ile pojedyńczy młynarze małe partyjki kupowali, płacili takowe około 1 złr. niżej cen przeszłotygodniowych.

Ż y t o w wyborowych gatunkach przynajmniej po cenach nieco niższych możliwe do umieszczenia. Średnich gatunków zapasy wielkie bez najmniejszego odbytu, mimo znacznie zniżonych żądań.

J ę c z m i e ń browarny z powodu minionej obecnie kampanii słodowania, zupełnie bez obrotu, Zakupywany tylko w nieznacznych ilościach przez miejscowych krupników. Średni nabywany po cenach znacznie obniżonych na wywóz do Królestwa.

O w i e s. Popyt również osłabł, ceny niższe.

K u k u r u d z a. Dowóz znaczny. Z powodu braku popytu obniżyła się w cenie o 60 do 75 centów.

R z e p a k. Z powodu niższych notowań za granicą nastąpiło w usposobieniu tego produktu niejakie omdlenie. Zawierano umowy tylko na najbliższe odstawy i płacono złr. 10·25 do 10·35 na odstawę w Sierpniu i Wrześniu.

Z powodu wymienionych u góry ceny niżej notowane tylko jako nominalne uważać należy.

Pszenica biała 170 funt. wied. 12 do 13 zł. 14 zł., czerwona 170 f. w. 11., 12 do 13.25, żółtą 170 funt. w 11., 12 — 13.—, żyto polskie 160 f. w. 9 — 9.25, podolskie 160 f. w. 7 7.25 — 8.25, jęczmień na słód 140 fnt. w. 7.50 7.75 8, na paszę 140 funt. wied. 5 5.50—6.25, owies 100 ft. w. 4.75—5., Groch 180 fnt. 8., 9 — 10.—, fasola 180 fnt. w. 11 11.50—12, rzepak n. 150 ft. w. 10—10.35, proso 170 fnt. w. 8 — 8.25, kukurudza 170 funt wied. 8.25 — 8.40, tatarka 140 ft. wied. 6.50 — 7.

Talar złr. 165 Rubel złr. 154.25

Galicyjski Zakład ciemnych we Lwowie.

Zamknięcie rachunków za rok 1873.

Rozchód.

Pensye płace i remuneracye nauczycieli metra muzyki, dozorców i sług 2,219 zlr. 85 Wikt dla 15. wychowańców i 10 dziewcząt tudzież 3 sług 3.886 złr. 40 ct. Odzież, bielizna i obuwie dla wszystkich wychowańców 675 złr. 12 ct. Zaopatrzenie występujących chłopców i dziewcząt 60 złr 07 ct. Różne koszta z umysłowem, muzycznem i rękodzielniczem wykształceniem wychowańców połączone, przybory naukowe i sprzęty, podróż nauczyciela na kongres europ. naczelników zakładów ciemnych do Wiednia (150 złr.) wydatki kancel., stemple do kwitów, tudzież wydatki obowiązkowe, portorya i inne wydatki pomniejsze łącznie 865 złr. 30 ct. Opał i światło 254 złr. 60 ct. Utrzymanie i reperacya budynku zakład. 143 złr. 40½ ct. sprzęty 45 złr. 25 ct. łącznie 188 złr. 65½ ct. Koszta na dom pod l. 140 m.: podatki, asekuracya, kominiarz i reperacye, łącznie 591 zł. 13½ ct. Asekuracya domu pod 75¾ przez M. Minasiewicza zapisanego, a przez dożywotniczkę używanego 18 zlr. 19 centów. Razem 8.759 złr 32 ct.

Zebranie stanu kasy.

Przychód gotowizną jak wyżej 8.759 złr. 32 ct. Ponieważ rozchód przewyższał o kilkadziesiąt złr. przychody, więc przeniesiono wypłatę ich na r. 1874. i zrównano wydatki roku 1873. na kwotę 8.759 złr. 32 ct, przezco żadna przewyżka w gotowiznie na rok 1874 w kasie podręcznej nie została.

Majątek własny składa się.

I. Z nieruchomości jako to: Z domu pod l. 593¾ i urządzeń onego w kwocie złr 26·099 ct. 09 i sprzętów i ruchomości w kwocie złr. 1·004 29 centów łącznie 27.103 złr. 38 centów. II. z funduszów czynnych: a) w legatach hipotecznych: renta 420 złr., z aktu fundacyi ś p. Wincentego Zaręby Skrzyńskiego, którą reprezentuje jako 4% kapitał złr 10.500, Ludwika Smidh 1.500 dukatów czyli 6.945 złr. — D. G. Penthera 525 zlr. Kajetana hr. Krasickiego 420 złr — Stanisława Starzyńskiego 4.725 złr łącznie 23.115. b) W papierach publ. legowanych zakładowi, a to: w listach zastwn. 4% 2.800 zlr m. k. i złr. 3.000 w. a., 5% złr. 700 w. a., 6% banku hypot. gal. zł. 4 000 w. a., 5% zapisów długu państwa 1 400 złr. z odsetkami w banknotach i 800 złr. z odsetkami w srebrze płatnemi, w oblig. indemn., 4.400 złr. m k., w 12 akcyach koleji Czerniowiecko-Jasskiej 2 400 złr. w. a. i pół losu z r. 1864. na 50 zł. łącznie wartości imiennej 7200 zł m k i złr. 12.350 w. a. w wartości obiegowej podług kursu z. dnia 31 grudnia 1873. 14.748 złr. 72 ct., z ⅓ części dóbr Bukowa i Trześniowa 15.000 złr., i w obligacyi indemniz. z tychże dóbr na 8.000 złr. m. k. opiewającej, wartości obiegowej podług kursu z d. 31. grudnia 1873. 6 100 zł. d) z realności we Lwowie pod l. 140 m. 8.000 złr. Ogółem 94.067 złr. 10 ct.

Preliminarz dochodu na rok 1874.

1) Odsetki od legatów intabulow. majątku własnego w kwocie złr. 23.115 pod II a) 1.050 złr 75 ct 2) Odsetki od papierów wartość w kwocie złr. 7.200 złr. m. k. i złr. 12 350 w. a. pod II. b) 932 złr. 90 ct. 3) Dochód z ⅓ części Bukowa i Trześniowa pod II. e) 1.000 złr. i 8.000 złr. obl. indemnizacyjnych pod II. e) 378 złr. 4) Dochód z najmu domu pod l. 140 m. pod II. d) 1.500 złr. 5) Subwencya Wydziału krajowego uchwalona 2.000 złr. 6) Subwencya gminy m. Lwowa 210 złr. 7) Subwencya od J. Excel. Alfreda hr. Potockiego 52 złr. 50 ct. 8) Dar gal. kasy oszczędn pobrany z. m. 100 złr. 9) Dar od gminy m. Lwowa 8 sąg. drzewa opałowego w naturze. 10) Dochód z przedstawienia teatr. w stycz. r. b. 654 złr. 43 ct. 11) Dochód z wyrobów rękodziel. uczniów zakładu 80 złr. 12) Dochód z papierów wartość. fundacyi ś. p Maryi Jędrzejewiczowej złr. 19 900 łącz. 950 złr. Razem 8.908 złr. 58 ct.

Budżet wydatków na rok 1874.

1) Płace nauczycieli, rękodzielników i sług 2.600 złr. 2) Koszta wiktu dla 15 chłopców 10 dziewcząt i 3 sług 4.100 złr. 3) Odzież bielizna obuwie i pościel 700 złr. 4) Zaopatrzenie chłop. i dziew. opuszcz. zakł 100 złr. 5) Opał i światło 180 złr. 6) Sprawienie książek i przyborów do nauki umysłowej i muzycznej, łozina i słoma do wyplatania koszyków i mat 300 złr. 7) Administracya zakładu, opłaty i stemple do podań i kwitów, portorya i kancelarya 350 złr. 8) Utrzymanie budynku zakł. i reperacye 200 złr. 9) Podatki z domu pod nr. 140 m. złr. 564. reperacye złr. 108. łączn. 672 złr. 10) Asekuracya domu pod nr. 75¾ 18 złr. 11) Nieprzewidziane wydatki 180 złr. razem 9.400 złr. Potrącając preliminowane dochody 8.908 złr. 58 ct. Okazuje się na rok 1874. niedobór 491 złr 42 ct., który z spodziewanych wpływów nadzwyczajnych w r. b. pokrytym będzie

W r. 1873. kształciło się w zakładzi 16 chłopców i 10 dziewcząt.

Dyrekcya wyraża przy tej sposobności Szanownym P. T. Dobroczyńcom, którzy do wsparcia zakładu w r. b. przyczynić się raczyli, niemniej W. Franciszkowi Jandzie dr. med, za niesioną pomoc lekarską wychowańcom zakładowym, imieniem własnem i tych nieszczęśliwych kalek, najczulsze podziękowanie.

Lwów dnia 26. maja 1874.

Dyrektor
Jerzy Xiążę Czartoryski.

Sprawdzono z księgami kasowemi
E. Winiarz.

Sekretarz
Julian Topolnicki.

* **Statystyka policyjna** C. k. Dyrekcya policyi we Lwowie aresztowała w miesiącu czerwcu b. r ogółem 984 osób. Z tych oddano tutejszemu c. k. sądowi krajowemu 28, a miejsk. deleg. sądowi powiatowemu 128 osób. Do magistratu oddano celem wyszupasowania ze Lwowa 144, do zatrudnienia przy publicznych robotach w mieście 48, a celem zbadania przynależności gminnej 22 osób. W szpitalu umieszczono 26 syfilistycznych i 4 innych chorych.

OSTATNIA POCZTA.

Sąd apelacyjny w P a d e r b o r n i e z powodu protestacyi biskupów przeciw uchwale Sądu powiatowego względem przyjęcia złożonych za biskupa przez trzecią osobę 400 talarów grzywny, zażądał od Sądu powiatowego aktów tej sprawy.

Lewy środek ofiarował rządowi 6. b. m. poparcie swoje pod następującemi warunkami: 1) Gabinet obowiązuje się popierać wniosek Kazimierza Périer; 2) minister Fourtou oświadczy z mownicy, że rząd odrzuca zasadę plebiscytu i potępia zabiegi Bonapartystów; 3) prokurator Hémar przy paryzkim sądzie apelacyjnym, który niedostatecznie prowadził oskarżenie Cassaguaca, zostanie usuniętym. Ministeryum po dłuższej naradzie odrzuciło wszystkie trzy warunki. Prawy środek zgadza się na pozostanie ministerstwa, choćby to doznało porażki w rozprawach nad interpelacyą Bruna. Między deputowanymi republikańskimi utrzymuje się mniemanie, że Mac-Mahon i Fourtou zgadzają się na myśl odwołania się do narodu, i że w razie porażki ministerstwa, Mac-Mahon odwoła się w listopadzie do głosowania powszechnego.

Wczorajszy telegram nasz o posiedzeniu Izby wersalskiej z 8. b. m. uzupełniamy podaniem porządku dziennego wniesionego przez dep. P a r i s, a przyjętego przez rząd. Opiewał on: "Zgromadzenie narodowe zdecydowane jest bronić siedmiolecia i zastrzega sobie zbadanie ustaw konstytucyjnych." W skutek odrzucenia porządku tego przez Izbę, gabinet, jak wiadomo, podał się do dymisyi.

Journal des Débats pisze wskutek tej uchwały: Lewy środek po uchwale zapadłej przeciw porządkowi dziennemu dep. P a r i s, odłączył się od skrajnych stronnictw, aby ministerstwo pokrzepiło się po porażce. Organa republikańskie mówią, że Zgromadzenie udowodniło niemoc swoję. *Constitutionnel* nazywa to posiedzenie Izby zabiciem parlamentaryzmu.

Z M a d r y t u telegrafują 7. b. m. Lorenzana udaje się jutro do Rzymu (ma on reprezentować Hiszpanią przy stolicy Apostolskiej; Red.) Z a b a l a pracuje gorliwie nad przygotowaniami do nowej bitwy. Otrzymał on w posiłku 14 batalionów weteranów.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Wersal, 9. Lipca. Mesaż marszałka Mac-Mahona do zgromadzenia narodowego podnosi, że uchwalona przez izbę siedmioletnia władza jest nieodwołalna. Władzy tej bronić będzie Mac-Mahon według woli zgromadzenia zawsze wszystkiemi środkami prawnemi Zgromadzenie przyrzekło a kraj pragnie organizacyi władz publicznych celem ustalenia stosunków. Mac-Mahon zaklina zgromadzenie, ażeby bez zwłoki uzupełniło swoje dzieło przez utworzenie pewnych instytucyi i ażeby wspólnie z rządem upewniło krajowi spokój. Ministrowie uwiadomią zaraz komisyę konstytucyjną o najważniejszych punktach, od których marszałek nie odstępuje. Duval wnosi rozwiązanie zgromadzenia, Hervé żąda, ażeby przed rozwiązaniem organizacya armii została zabezpieczoną. Zgromadzenie nie uznaje nagłości tych wniosków.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński**

Ceny targowe z miesiąca Czerwca 1874.

Następujących artykułów:	Borszczów zł.	c.	Jezierzany zł.	c.	Kudryńce zł	c.	Mielnica zł	c.	Skała zł	c.
Mec pszenicy	5	50	5	—	4	75	5	—	5	—
„ żyta	3	—	3	—	3	—	3	—	3	—
„ jęczmienia	2	50	2	75	2	50	2	50	2	—
„ owsa	2	—	2	20	1	75	1	80	1	75
„ grochu	2	50	3	—	2	50	2	50	—	—
„ hreczki	3	—	3	—	3	—	3	25	3	—
„ kukurudzy	3	—	3	—	2	75	2	70	3	—
„ ziemiaków	—	90	—	—	—	80	—	80	1	—
Cetnar siana	1	—	1	80	1	25	1	80	1	50
Sąg drzewa twardego	10	50	12	—	14	—	10	50	11	—
„ „ miękkiego	—	—	9	—	—	—	8	50	9	—
Funt mięsa wołowego	—	18		18	—	18	—	16	—	18
Robotnik bez wiktu	—	50	—	70	—	55	—	45	—	40

Przyjechali do Lwowa

Dnia 9. Lipca

Hotel Europejski.

Pp. Czarnecki J., z Kaczanówki. — Lewakowski A., z Rzepniowa. — Torosiewicz M., z Putiatyniec. — Turkuł W., z Kijowa. — Zaklika W., z Tomaszowa.

Hotel Żorża:

Pp. Brzozowski Z., z Rossyi. — Michałowski T., z Rossyi.

Hotel Langa:

P. Melzer F., z Wiednia.

Hotel Angielski:

Pp. hr. Komorowski W., z Hawryłówki. — Hock F., z Jasła. — Fangore J., z Stryja. — Fruchtmann F., z Stryja. — Łastowiecki J., z Sieterz. — Papara J., z Batiatycz. — Wasilewski W., e Siemuszowa.

Hotel Kuhna:

Pp. Łopuszański B., z Wapowic. — Nowacki K., z Tejsarowa.

Hotel Krakowski:

P. Smalawski F., z Uherca.

Hotel Warszawski:

P. Markiewicz E., z Czerniowiec.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 9. Lipca

Pp. hr. Baworowski J., do Kopeczyniec. — hr. Krasicki E., do Liska. — Błażowski B., do Pomorzan. — Hubrich O., do Wiednia. — Rejowicz H., do Królestwa. — Tyzenhanz A., do Halicza.— Urbański W., do Kostorowiec. — Zarembski J., na Wołyń. — Zaleski P., do Warszawy.— Zaleski A., do Łuczyc.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 10. Lipca 1874.

Barometr 780·9mm. Psychrometr suchy 17·6°C. Psychrometr wilgotny 15°C. Prężność pary 11·1 mm. Wilgoć 75%. Zachmurzenie 9. Wiatr NW3 Ozon 1.

Pociągi kolejowe: Przychodzą na główny dworzec: z Krakowa o 5. g. 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 10. g. 13. m. w nocy, 4 g. w nocy i 3. g. 5. m. po poł. — z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m. rano, 4. g. 3. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy, ze Stryja codziennie o 7 godz. 22 m. wieczór, prócz tego w Poniedziałek, Środę i Piątek o 8 godz. 45 m. rano.

Odchodzą: do Krakowa 5 g. 5 m. rano 5. g. 5. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 50. m. rano, 11. go. 48 m. w nocy i 12 g. 50 m w południe; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. g. w połud., 10 g. w nocy i 6. g. 7. m. rano, do Stryja codziennie o 7 godz. 22 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 8 godz. 20 m. popołudniu.

Z Podzamcza odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12. g. 26. m. w południe.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 9. Lipca 1874.

		płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.					
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	z kup.	248	75	251	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.		145	—	146	50
Banku hip. gal. po 200 zł.		207	—	209	—
2. Listy zast. za 100 zł.					
Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a.	Oprócz kupona b.	83	80	84	35
Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a.		74	60	75	25
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe.		83	80	84	35
Banku hipoteczn. gal.		86	75	87	25
Gal. zakładu kred. włościańskiego		93	75	95	—
3. Obligi za 100 zł.					
Indemnizacyjne gal.		79	50	80	—
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.		86	20	87	—
4. Losy					
Miasta Krakowa		18	—	20	—
„ Stanisławowa		13	50	15	50
5. Monety.					
Dukat holenderski		5	19	5	27
„ cesarski		5	20	5	30
Napoleond'or		8	89	8	97
Pół imperyał rossyjski		9	—	9	15
Rubel rossyjski srebrny		1	64	1	70
„ „ papierowy		1	54	1	55
Talar pruski srebrny		—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe		1	65	1	66
Srebro		104	75	106	25

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7. Lipca 1874.

(Za 100 zł.)

1. Dług Państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w bankn.	70.25	70.35
„ „ w srebrze	75.30	75.40
Losy z r. 1839 cało	256.—	263.—
„ „ 1839 piąta część	221.—	224.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	99.—	99.50
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	110.25	110.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	113.50	115.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	132.75	133.25
Renty Como po 42 lir. austr.	21.—	22.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	98.—	98.50
Bukowiny	78.—	78.50
Galicyi	79.75	80.25
Niższej Austryi	98.—	98.50
Siedmiogrodu	73.50	74.—
Węgier	76.25	77.—
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	152.—	152.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	224.25	224.75
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	870.—	880.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	973.—	975.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	537.—	539.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	205.—	206.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Płn. kolej po 1000 zł. w. a.	1987.—	1990.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	249.50	250.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	146.—	147.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	306.50	307.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	133.—	133.50
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	95.—	95.50
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	88.—	88.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	95.50	96.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	74.—	75.50
„ „ „ po 5 prc.	83.60	84.50
Gal. banku hipot. po 6 prc.	86.75	87.25
Gal. zakł. kred. włośc. po 5 prc.	94.50	95.—
Bank. narod. po 5 prc.	92.—	92.25
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	—.—	85.—
„ „ „ (rente) po 6 prc	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	73.10	78.30
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	30.—	31.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	94.50	95.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	89.—	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	107.50	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	104.75	105.25
„ „ „ „ III. „	104.75	—.—
Kol. lwow.-czern. jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	80.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	81.60	81.80
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	157.75	158.25
Clarego po 40 zł. m. k.	26.—	26.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	11.75	12.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	22.—	23.—
Palffego po 40 zł. m. k.	23.50	24.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolf-	12.20	12.60
Salma po 40 zł. m. k.	31.—	31.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	21.75	22.25
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	14.—	14.50
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	106.—	106.50
„ „ „ 50 zł. w. a.	52.—	53.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	21.50	22.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	18.—	19.—
Losy miasta Krakowa	18.—	20.—
Weksle. (Na 3 miesiące)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	93.70	93.80
Augsburg za 100 zł. w p. n.	93.40	93.60
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	93.70	93.80
Hamburg za 100 M. B.	54.70	54.80
Londyn za 10 ft. szt.	111.60	111.70
Paryż za 100 fr.	44.20	44.25
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.31	5.32
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.92	8.93
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	105.10	105.20

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 9. Lipca

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	70	10
„ „ „ w srebrze	75	30
Losy z 1860 roku	110	25
Akcye banku wiedeńskiego	983	—
„ „ kredytowego	228	—
Londyn 10 funtów szterlingów	111	70
Srebro	104	75
Napoleond'or	8	92
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(2312 1—3) **Edykt.**

L. 5411. C. k. Sąd delegowany miejs. powiatowy dla spraw cywilnych, w Rzeszowie ogłasza niniejszem, iż na żądanie p. Józefy Rybarskiej w drodze egzekucyi wyroku kompromisarskiego z dnia 18. Października 1870 celem zaspokojenia przyznanej p. Józefie Rybarskiej przeciw Blimie Hitnerowej należytości w kwocie 1076 zł. a. w. z procentem po 10% od sta od 1. Listopada 1870 i kosztami w kwocie 8 zł., 2 zł. 77 ct., 3 zł. 87 ct., 6 zł. 26 ct i 7 zł. 41 ct. publiczna sprzedaż Blimy Hittnerowej własnej, w protokole z 9. Maja 1873 l. 3913 opisanej połowy gospodarstwa pod l. 9/32 w Pobitnem położonego, pod następującemi warunkami przedsięwziętą będzie:

1. Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową w kwocie 1400 zł a. w. i realność na licytacyę wystawioną przy tych dwóch terminach tylko za tę lub za wyższą cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

2. Sprzedaż odbędzie się w tutejszym Sądzie na dniu 19 Sierpnia 1874 i 17 Września 1874, każdą razą o 10 przed południem, a chęć kupienia mający mają złożyć wadyum w kwocie 140 zł. a. w. w gotówce, zaś na wypadek niesprzedania tej realności na rzeczonych dwóch terminach za cenę szacunkową przewyższającą, lub też za cenę szacunkową ustanawia się do ułożenia warunków ulżywających termin na dzień 22. Października 1874 o godzinie 10. rano

3. Warunki licytacyjne, akt zajęcia i oszacowania sprzedać się mającej realności w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć lub w odpisach powziąć można.

Rzeszów dnia 18. Czerwca 1874.

(2313) **Ogłoszenie.**

L 34547 C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że na dniu 13 Czerwca 1874 firma: „Towarzystwo kredytowe miejskie, spółka zarejestrowana o poręce ograniczonej we Lwowie, zaciągniętą została do rejestru towarzystw zarobkowych i gospodarczych, z następującemi stosunkami prawnemi, że:

I „Towarzystwo kredytowe Miejskie“ (Spółka zarejestrowana o poręce ograniczonej)

„Товариство кредитове Мѣйске“
(Спôлка зареєстрована съ порȣкою ограниченою).

II zawiązała się pod powyższą firmą na podstawie statutu z dnia 19. Kwietnia 1874 r. (art. 1. statutu),

III. jako Towarzystwo mające siedzibę swą we Lwowie (art 2. statutu),

IV. które załatwiać będzie następujące czynności (art. 10. statutu),

1. Udzielać członkom swoim pożyczki.

a) na nieruchomości, za ubezpieczeniem przez wpis hipoteczny lub przez zastawne opisanie ruchomości;

b) Gminom (miejscowym, zbiorowym, powiatowym (o ile takowe są członkami Towarzystwa i do zaciągania pożyczek są uprawnione, także bez takiego (a) ubezpieczenia, za upewnieniem oprocentowania i zwrotu pożyczki w drodze repartycyi;

c) za poręczeniem lub (art. 55.) na zastaw (zaliczki)

2. Nabywać od członków swoich wierzytelności hipoteczne i pośredniczyć w nabywaniu takowych.

3. Wydawać listy dłużne (obligacye) na pewne imie opiewające na podstawie czynności pod 1. a. b. i pod 2. wymienionych, do wysokości kwot, które dłużnicy z tych czynności są winni

4. Komisowo, za należytem pokryciem, nabywać i sprzedawać nieruchomości, zaciągać na nie pożyczki, przeprowadzać komasacye gruntów, lub parcelacye nieruchomości, ich wynajmywanie i wydzierżawianie; przemysłowe i gospodarcze przedsiębiorstwa, zakładać i wspierać, lub w nich brać udział, przedsiębrać budowle wszelkiego rodzaju i wspierać przedsiębranie takowych.

5. Przyjmować wkładki oszczędności od jednego zł. w. a począwszy, za wydawaniem oprocentowanych na pewne imie opiewających książeczek lub marek wkładkowych, przyjmować pieniądze i inne walory na przekaz i bieżący rachunek i czynić z tego rachunku wypłaty na mocy asygnacyj (czeków); — przyjmować depozyta wszelkiego rodzaju (walory, kosztowności i dokumenta) za pobieraniem należytości; — przyjmować kapitały na czas dłuższy za oprocentowaniem.

6. Podejmować się komisowo, za należytem pokryciem, inkasowania wszelkiego rodzaju wierzytelności, tudzież kupna, sprzedaży i wymiany papierów wartościowych i walorów; — eskontować własne listy dłużne tudzież inne papiery wartościowe, na giełdach austryackich urzędownie notowane, i ich kupony, niemniej asygnacye kasowe; eskontować i reeskontować weksle pewne i zapisy długu, —

z tem dołożeniem, że Towarzystwo rozpocznie swą działalność na razie czynnościami powyżej pod 1 2. 3. i 5. wymienionemi, a rozszerzenie działalności Towarzystwa na inne czynności powyżej wymienione zależy od uchwały Walnego Zgromadzenia (art. 5 st tutu);

V. czas trwania Towarzystwa jest nieograniczony (art. 3. statutu),

VI. naczelny Zarząd Towarzystwa w myśl §§. 15. do 23. ustawy z dnia 9. Kwietnia 1873 l. 70. Dz. pr. p. spoczywa w ręku rady zawiadowczej, która wykonuje go wnet bezpośrednio, wnet za pośrednictwem Komitetu wykonawczego (Dyrekcyi, z jej łona wybranego (art. 69, 76 i 77 statutu); a członkami pierwszej Rady zawiadowczej wybranymi są: p. Jan Pappius, właściciel dóbr i realności we Lwowie jako prezydent Rady zawiadowczej i jej Komitetu wykonawczego (Dyrekcyi), p. Jakób Barącz właściciel realności we Lwowie, jako wiceprezydent Rady zawiadowczej i jej Komitetu wykonawczego, dalej jako członkowie Rady pp. Adolf Aleksandrowicz, właściciel realności, radny m. Lwowa, Wojciech Maniecki, właściciel drukarni, Leon Rappaport, adwokat krajowy i właściciel realności, Henryk Spalke, nadinżynier kolei żelaznej Karola Ludwika, Wincenty Żaak, właściciel realności, wszyscy również we Lwowie zamieszkali; wreszcie jako członkowie Rady zawiadowczej i jej komitetu wykonawczego (Dyrekcyi) pp. Dr. Ignacy Czemeryński. adwokat krajowy, właściciel realności, radny m. Lwowa i Antoni Ławrowski, buchhalter galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, we Lwowie zamieszkali (art. 91 statutu).

VII. Firmę Towarzystwa podpisują dwaj członkowie Rady zawiadowczej, lub jeden jej członek i uprawniony do tego wyższy urzędnik Zakładu (art. 74 o. statutu) w ten sposób, że podpisujący pod firmą wyciśniętą lub wydrukowaną podpisy swe położą (art 6. statutu); akty wychodzące wprost od Rady zawiadowczej, w jej bezpośrednim zakresie działania, mają być wydane z podpisem przewodniczącego i jednego z radców, tudzież sekretarza Rady, lub też z podpisami wszystkich członków Rady (a t. 71. 73. statutu). Ogłoszenia Towarzystwa będą umieszczane w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ i w tych dziennikach, które Rada zawiadowcza oznaczy (art. 8.)

VIII. Towarzystwo polega na poręce ograniczonej; wszyscy członkowie ręczą, prócz udziałami swoimi, solidarnie za wszelkie zobowiązania Towarzystwa w obec osób trzecich do wysokości pięćkrotnej kwoty udziałów podpisanych; prócz tego ręczą członkowie, którzy zaciągnęli pożyczki na nieruchomości, za wszelkie takie pożyczki i za oprocentowanie i spłatę listów dłużnych solidarnie między sobą do wysokości kwoty pożyczkowej, która każdocześnie od członka się należy, — a członkowie, którzy zaciągnęli w Towarzystwie zaliczki, za wszelkie zaliczki w obrębie jednej ajencyi okręgowej udzielone, solidarnie między sobą do wysokości zaliczki, która od członka każdocześnie się należy (art. 15 statutu).

C k. krajowy Sąd handlowy.

Lwów dnia 19. Czerwca 1874.

(2314 1—3) **Edykt.**

L. 7233. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, iż w celu ściągnienia wierzytelności wekslowej Felicyi Siemiginowskiej do Józefy Kosińskiej w kwocie 800 zł. a. w. z pn. relicytacya ¼ części z kompleksu gruntu i lasów w obszarze 250 morgów od wsi Torskie wyłączonego, „Kosinszczyzną“ zwanego, Józefy Kosinskiej własnej, w tabuli krajowej w stanie czynnym dóbr Torskie dom. 1. pag. 276. n. hr. 9 i dom. 260 pag. 14 n. hr. 33 wpisanej na koszt i niebezpieczeństwo p. Pawła Kosinskiego została dozwoloną.

Do przeprowadzenia licytacyi tej wyznacza się jeden termin na dzień 24. Września 1874 godz. 10. przed południem, na którym przedmiot za jakąkolwiek cenę będzie sprzedany.

Cenę wywołania stanowi suma 6854 zł. 9 ct. a. w., resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny można w registraturze sądu tutejszego przeglądnąć.

O czem sąd obie strony, nabywcę Pawła Kosinskiego, c. k. prokuratoryę skarbu i wierzycieli hipotecznych, mianowicie Włodzimierza Siemiginowskiego, Longina Mroczkowskiego, Fryderyka Schwarz, Hieronima Kosinskiego i Michała Kohn do rąk własnych, oraz tych wierzycieli, którzy po 1go Sierpnia 1872, do tabuli weszli, lub którym uchwała niniejsza z jakiejkolwiek przyczyny nie byłaby zawczasu doręczoną, przez edykta i kuratora adwokata Dr. Żywickiego, wreszcie c. k. Urząd podatkowy w Zaleszczykach zawiadamia.

Tarnopol dnia 30. Czerwca 1874.

(2322 1—3) **Edykt.**

L. 8226. C k. Sąd obwodowy w Tarnopolu, wzywa posiadacza zgubionego kwitu zastawniczego przez Tarnopolską filię c. k. uprzyw. galicyjsk. akcyjnego Banku hipotecznego, pod dniem 25. Sierpnia 1873 Nr. 1560 wystawionego, przez pp. Becht i Landau podpisanego na los z roku 1860 Seria 956 Nr. 15 na 100 zł. opiewający, na który pożyczkę w kwocie 90 zł. a. w. udzielono, ażeby się w przeciągu roku do tutejszego sądu zgłosił i pomieniony kwit zastawniczy złożył, po upływie bowiem tego czasu kwit ten amortyzowany zostanie.

Tarnopol dnia 30. Czerwca 1874.

(2325 1—3) **Edykt.**

L. 3732. C k. Sąd powiatowy w Haliczu oznajmia, że w skutek uchwały c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 23. Maja 1874 do l. 5051 Dmytro Cymbalista, włościanin z Bouszowa, za marnotrawcę uznany i dla niego kuratorem Andryj Szuwar z Bouszowa ustanowiony został.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Halicz dnia 19. Czerwca 1874.

(2337 1—3) **Edykt.**

L. 1533. C. k. Sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości, że w roku 1866 Tetienna Tomaszczuk w Słobudce bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarła. Między innemi konkurują do tego spadku Juryj Tomaszczuk i Nikiefor Tomaszczuk.

Ponieważ miejsce pobytu Juria i Nikiefora Tomaszczuków nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu (1) jednego roku od dnia poniżej wyznaczonego oświadczenie do spadku powyższego wnieśli, gdyż inaczej spadek ten z deklarującymi się

*

spadkobiercami i z kuratorem w osobie Wasyla Tomaszczuka im ustanowionym, pertraktowanym będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kuty dnia 26. Marca 1874.

(2342 1—3) **Edykt.**

L. 10.419. C. k. Sąd obwodowy dla spraw wekslowych w Samborze, wzywa niniejszym edyktem posiadacza przekazu z daty Kałusz dnia 5. Lutego 1867 w miesiąc od daty wystawienia płatnego przez Gittlę Hennenfel.ową na 100 zł. w. a. na własną ordrę z adresą Ernesta Thadera w Kałuszu wystawionego, przez ostatniego przyjętego, a przez wystawczynię dnia 1. Marca 1867 na rzecz Szeindli Altman żyrowanego, przez ostatnią w c. k. Sądzie obwodowym w Samborze do l. 11125/68 zaskarżonego, i rzekomo przez nią zagubionego, ażeby w przeciągu dni 45 licząc od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej tem pewniej zgłosił się przed Sąd tutejszy i objawił swoje posiadanie, o ile że w przeciwnym razie po upływie terminu tego rzeczony przekaz będzie uznany za nieważny, a skutki prawne z tego wypływające za wygasłe.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Sambor dnia 23. Czerwca 1874.

(2349 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

Nr. 1.384. Na posadę prokuratora przy c. k. sądzie powiatowym w Sokołowie z roczną remuneracyą 300 zł.

Podania wniesione być mają do c. k Prokuratoryi Państwa w Rzeszowie do 8go Sierpnia 1874 a to od osób w służbie publicznej niezostających przez c. k. Starostwo w którego okręgu stale zamieszkują.

C. k. Naprokuratorya Państwa.

Kraków dnia 6. Lipca 1874.

(2352 1—3) **Edykt.**

L. 6680. C. k. Sąd obwodowy jako wekslowy w Stanisławowie zawiadamia niniejszem, że celem zaspokojenia wywalczonej przez Dr. Leona Bersona przeciw Herszowi Leibe Aberbauchowi sumy wekslowej 115 zł. z pn. publiczna licytacya na rzecz dłużnika na realności Nr. 129 3/4 w Stanisławowie położonej, zaintabulowanych sum 800 zł. m. k. 700 zł. m. k. 360 zł. m. k. i 200 zł. m. k. na dniu 30. Lipca, 13 i 27 Sierpnia 1874 każdą razą o 10. godzinie z rana w tutejszym sądzie pod następującemi warunkami przedsięwzięta zostanie:

I. Każda suma sprzedaje się osobno.

II. Cenę wywołania stanowi nominalna wartość każdej sprzedać się mającej sumy.

III. Na pierwszych dwóch terminach każda suma tylko wyżej lub za cenę wywołania na trzecim także poniżej takowej, jednak tylko za cenę wywołania na trzecim także poniżej takowej, jednak tylko za taką cenę najwięcej gotówką ofiarującemu sprzedaną być może, którą wszystkie na sumach powyższych ciężące wierzytelności pokrytemi by być mogły.

IV. Każdy chęć kupienia mający obowiązanym jest 10% każdej sumy kupić się mającej gotówką lub w papierach wartościowych publicznych w których wedle ustaw majątek pupilarny umieszczonym być może jako wadium do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

V. Kupiciel obowiązanym jest całkowitą cenę kupna w przeciągu 14 dni po otrzymaniu uwiadomienia o przyjęciu aktu licytacyi do wiadomości Sądu, pod rygorem relicytacyi na koszt tegoż rozpisać się mającej do depozytu sądowego złożyć.

VI. Należytość przenośną ponosi kupiciel z własnych funduszów.

VII. Kupicielowi wydanym będzie bezzwłocznie po prawomocności aktu licytacyi i złożeniu całkowitej ceny kupna, dekret własności nabytej sumy, na podstawie którego tenże za właściciela takowej zaintabulowanym a widoczne na niej ciężary oraz zmazane zostaną.

VIII. W razie gdyby na żadnym z powyższych trzech terminów, takiej ceny któraby wszystkie ciężary sum powyższych pokrywała nieofiarowano, ustanawia się ten wypadek na §§. 148 i 152 sp.sąd. i rozporządzenia z 11. Września 1824 L. 46612 celem ułożenia warunków przystępniejszych termin na dzień 10. Września 1874 o 9. godzinie z rana na którym wszyscy wierzyciele hipoteczni jawić się mają, inaczej bowiem niejawiący się, jako do wniosku większości przystępujący, uważani będą.

IX. Chęć kupienia mającym pozostawia się wolność przejrzenia stanu biernego sprzedać się mających sum w tutejszym urzędzie ksiąg gruntowych

Reszta warunków licytacyjnych mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

O tem uwiadamia się strony i wierzycieli hipotecznych do rąk własnych zaś tych wierzycieli, którymby uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła, lub którzyby w międzyczasie do tabuli weszli przez edykta tudzież do rąk ustanowionego w tym celu w osobie adwokata Dr. Szydłowskiego kuratora.

Z c. k. Sądu obwodowego

Stanisławów dnia 24. Czerwca 1874.

(2356 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4.234. C k. Sąd powiatowy w Milówce podaje do wiadomości, iż w sprawie Barbary Skolarz przeciwko Józefowi Waligora o zapłacenie sumy 168 zł 14 ct. a. w. z przynależytościami publiczna sprzedaż przez licytacyę połowy gruntu w protokole 30go Maja 1866 do L. 1.425 opisanego w Zarębku Stopkowym, w Cięcinie położonego 4 morgi 167 □ sążni obejmującego od strony wschodniej na 120 zł. a. w. oszacowanego w 3ch terminach t. j. dnia 1. Sierpnia 1874, dnia 18. Sierpnia 1874 i dnia 7. Września 1874 zawsze o godz. 11. z rana w kancelaryi Sądu powiatowego w Milówce pod warunkami w protokole z dnia 19. Listopada 1873 do L. 4.234 opisanemi odbywać się będzie.

C k. Sąd powiatowy.

Milówka dnia 17. Lutego 1874.

K. k. Forst-Akademie Mariabrunn.

(2228) (1—3)

Schuljahr 1874/5.

Vorlesungen und Uebungen.

Professor **Dr. Johann Oser**: Bodenkunde, Klimatol gie, — Chemie, — Chemisch-forstliche Technologie, und als freies Fach: Umriss der Landwirthschaftslehre.

Professor **Dr. Josef Boehm**: Pflanzenphysiologie. — Allgemeine Zoologie und Botanik, — Uebungen im Mikroskopiren.

Professor **Franz Grossbauer**: Forstbotanik, — Zoologie mit besonderer Rücksicht auf Jagdthiere und Forstinsecten, — Waldbau, — Forstbenutzung, — Forstschutz, und als freies Fach: Umriss der Jagdkunde.

Professor **Josef Schlesinger**: Darstellende Geometrie, — Niedere Geodäsie, — Forstliches Planzeichnen.

Professor **Dr. Athur Freiherr von Seckendorff-Gudent**, k. k. Regierungsrath: Holzmesskunde, — Waldertragsregelung, — Waldwerthberechnung und forstliche Statik.

Professor **Dr. Wilhelm Exner**, k. k. Regierungsrath: Forstliche Maschinen- und Gerätheknude, — Forstliche Baukunde, — Mechanisch-forstliche Technologie, — Forstliches Maschinen und Bauzeichnen.

Ausserordentl Professor **Dr. Gustav Marchet**: Volkswirthschaftslehre und Finanzwissenschaft, — Forstliche Gesetzeskunde.

Akademie-Director **Johann Newald**: Domainen Diensteinrichtung, — Domainen-Rechnungs- und Kanzleiwesen, — Geschichte der Forstwirtschaft.

Die Lehrkanzel für Mathematik und Mechanik dermalen unbesetzt.

Das Schuljahr beginnt mit dem Monat October 1874 und endet mit Juli 1875

Ueber ein an die Akademie-Direction gerichtetes Einschreiten werden und unentgeltlich das Organisations-Statut, das Disciplinargesetz und das Programm für die Aufnahmsprüfungen ausgefolgt

Am 2. Juli 1874.

Von der Direction der

k. k. Forst-Akademie Mariabrunn.

(2271 2—3) **Edykt.**

L. 8453. C. k. Lwowski Sąd krajowy dla spraw cywilnych wzywa niniejszym edyktem posiadaczy wedle podania zaginionej obligacyi za dostawione srebro kościelne z dnia 29 Maja 1810 Nr. 8783 na 110 złr. wal. wied. trzyprocentowej własność gr. k. kościoła w Strzeliskach nowych stanowiącą, ażeby powyższą obligacyę w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i trzech dni od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej licząc c. k. Sądowi krajowemu tem pewniej okazali, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu obligacya powyższa za umorzoną uznaną zostanie.

Z c k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 13. Czerwca 1874.

(2244 2—3) **Edykt.**

L. 35479. C. k. Sąd krajowy lwowski jako handlowy zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Mieczysława Jasińskiego. iż przeciwko nieu u na podanie Morotza Rothmana de praes: 18 czerwca 1874. l. 35479 nakaz zapłaty sumy wekslowej 700 zł. w. a. z. p. n; na postawie wekslu z daty Lwów 1. lipca 1871. wydanym i do rąk kuratora w osobie adwokata krajowego Dr. Nurkowskiego (z substytucya p. adwokta Dr. Przesmyckiego) dla niego ustanowionego doręczonym został

Wzywa się przeto p. Mieczysława Jasińskiego, by temuż kuratorowi potrzebnej ieformacyi udzielił, gdyż inaczej możliwe niekorzystne skutki sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 19. czerwca 1874.

(2304 2—3) **Edykt.**

L. 27.606. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni p. Maryannie Wierzbickiej, że przeciw niej p. Melania Grolle dnia 12. Maja 1874 l. 27.606 pozew wniosła o wyekstabulowanie 30 dukatów hol. w stanie biernym części dóbr Bełzec dom. 259 pag. 224 n. 34 on. zahipotekowanej o pomoc sądową prosiła, w skutek czego, ponieważ miejsce pobytu pozwanej, tudzież czy żyje nie jest wiadomem, c. k. Sąd krajowy do zastępywania jej i na jej koszt i szkodę tutejszego adwokata Dr. Starzewskiego z substytucyą adwokata Dr. Szwedzkiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem upomina się zapozwaną, aby nie zaniedbała w należytym czasie osobiście stanąć, lub potrzebne wymogi prawne ustanowionemu zastępcy udzielić, lub innego zastępcę wybrać i sądowi oznajmić, ogółem stosownych do obrony środków użyć, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów dnia 23. Maja 1874.

(2310 2—3) **Edykt.**

L. 8318. Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy z miejsca pobytu niewiadomemu Ignacemu Bobrownickiemu niniejszem wiadomo czyni, że na prośbę Kopla Ritzera z Tłumacza na podstawie wekslu z daty: Tłumacz 4. Sierpnia 1873 — przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 500 zł. w. a. wydanym i do rąk ustanowionego dla niego z substytucyą adw. Dr. Wurzla, kuratora adw. Dr. Dwernickiego doręczonym został.

Jest tedy rzeczą Ignacego Bobrownickiego ustanowionemu kuratorowi informacyę do wniesienia zarzutów wcześnie udzielić lub innego pełnomocnika sobie obrać i o tem sądowi donieść, inaczej bowiem złe skutki z tego wyniknąć mogące samemu sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów dnia 1. Lipca 1874.

(2320 2—3) **Edykt.**

L. 8319. Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy z miejsca pobytu niewiadomemu Ignacemu Bobrownickiemu niniejszem wiadomo czyni, że na prośbę Kopla Ritzera z Tłumacza na podstawie wekslu z daty: Tłumacz 26. Sierpnia 1873 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł. z pn. wydanym i do rąk adw. Dr. Dwernickiego doręczonym został, którego z substytucyą adw. Dr. Wurzla kuratorem dla niego ustanowiono.

Jest tedy rzeczą Ignacego Bobrownickiego, ustanowionemu kuratorowi informacyę do wniesienia zarzutów wcześnie udzielić, lub innego pełnomocnika sobie obrać i o tem sądowi donieść, inaczej bowiem złe skutki z tego wyniknąć mogące, samemu sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów dnia 1. Lipca 184.

(2315 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2946. C. k. Sąd powiatowy w Delatynie, zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Stanisława Kondzielskiego, dzierżawcę huty szkła w Mikuliczynie, a względnie nieznanych z nazwiska, życia i miejsca pobytu spadkobierców lub prawonabywców, że c. k. uprzywilejowany publiczny austryacki Zakład kredytowy w Wiedniu (k. k. priv. allg österr Boden-Kreditanstalt) w dniu 11. Czerwca 1874 do l 2946 wypowiedzenie dalszej dzierżawy huty szkła w Mikuliczynie przeciw niemu i oddanie takowej po 6ciu miesiącach do tutejszego Sądu wniósł, które to wypowiedzenie do c. k Sądu przyjęto, i kuratorowi dla niego ustanowionemu p. Fedorowi Bornstädt w Mikuliczynie doręczone zostało. Wzywa się przeto pomienionego Stanisława Kondzielskiego, aby ustanowionemu na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorowi tej sprawy p. Fedorowi Bornstädt do przestrzegania jego praw potrzebne środki udzielił, lub w inny sposób praw swoich przestrzegał, inaczej bowiem wyniknąć mogące z zaniedbania złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Delatyn 12. Czerwca 1874.

(2324 2—3) **Edykt.**

L. 1551. C. k. Sąd powiatowy w Głogowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnięcia należytości w kwocie 83 zł. z większej 123 zł. a. w. pochodzącej z pn. odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 14. Września 1874, dnia 19. Października 1874 i dnia 23. Listopada 1874 o godzinie 10. przed południem przymusowa sprzedaż połowy gospodarstwa pod Nr. 136 w Kupnie położonego, Józefa Kaczora własnego a ciała tabularnego nie stanowiącego.

Za szacunek na pierwsze wywołanie podana będzie cena szacunkowa w kwocie 800 zł. a. w.

Mający chęć licytowania złożą do rąk komisyi sądowej wadyum w kwocie 80 zł. a. w. w gotowiznie lub w papierach publicznych, według kursu „Gazety Lwowskiej“.

Inne warunki licytacyjne tudzież akt opisania i oszacowania mogą być przejrzane w registraturze tutejszego Sądu.

C. k Sąd powiatowy.

Głogów dnia 20. Czerwca 1874.

(2266 2—3) **Edykt.**

L. 14.862. C. k. Sąd krajowy Krakowski zawiadamia niniejszym edyktem p. Annę Zgarską, a w razie śmierci niewiadomych jej spadkobierców, że przeciw niej na drugiem miejscu pozwanej o ekstabulacyę sumy 300 złp. zaprenotowanej wedle ad N. 2 on. w stanie biernym kaucyi 4000 złp. w stanie biernym realności pod l. 32 i 33 l. k. 38 „Bętkowszczyzna“ zwanej wedle N. 2. on. na rzecz skarbu królewstwa Polskiego o ekstabulacyę tej kaucyi na pierwszem miejscu pozwanego intabulowanej, Franciszka Świerczewska pod dniem 20. Maja 1874 l. 14.862 wniesla pozew. w załatwieniu którego termin do ustnej rozprawy na dzień 19. Sierpnia 1874 wyznaczonym został.

Gdy miejsce pobytu na drugiem miejscu pozwanej Anny Zgarskiej, a względnie niewiadomych spadkobierców, nie jest wiadomem, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanej Anny Zgarskiej, a względnie jej niewiadomych spadkobierców, jak równie na koszt i niebezpieczeństwo ich tutejszego adw. Dr. Ferdynanda Wilkosza z substytucyą adw. Dra Jana Hajdukiewicza kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązujące o przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby w wyż oznaczonym czasie albo sami stanęli, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielili, wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. Sądowi donieśli, w ogóle zaś. aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

Kraków dnia 19 Czerwca 1874.

(2259 3—3) **Edykt.**

L. 7627. Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako wekslowy zawiadamia nieobecnego Macieja Majewskiego, że przeciw niemu uchwałą z dnia dzisiejszego nakaz płatniczy sumy wekslowej 150 zł zpn. na rzecz Stanisławowskiego banku zaliczkowego wydanym i ustanowionemu dla nieobecnego w osobie adw. Dr. Kwiatkowskiego kuratorowi doręczonym został.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów 24. Czerwca 1874.

(2252 3 3) **Edykt.**

L. 31575. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż uchwałą z dnia 22. Listopada 1873 do L. 59342. z realności pod l. 36 4/4 przestrzeń gruntu 66□ zawierającą wydzielono z tejże przestrzeni nowe ciało tabularne pod l 613 4/4 utworzono, natoż wszystkie pozycye stanu czynnego i biernego realności Nr. 36 4/4 przeniesiono, a za właścicielkę tego nowego ciała tabularnego Franciszkę Jurko zaintabulowano.

Powyższą uchwałę doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym Antoniemu i Annie Starżyńskim, tudzież Janowi Nepomucynowi Nowakowskiemu do rąk równocześnie w osobie adw. Dr. Brzezińskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym Edyktem wyż wymienionych kurandów, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich spraw stosownych środków użyli, ile że z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 6 Czerwca 1874.

(2262 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 4730. C. k. Sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że Jan Jakim (Jakimek), włościanin z Posady Liskiej, uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 3. Czerwca 1874 l. 7244 za marnotrawcę uznany został, i że dla niego kuratora w osobie Jana Horniatki z Posady Liskiej ustanawia się

C. k. Sąd powiatowy.

Lisko dnia 22. Czerwca 1874.

(2307 3 3) **Obwieszczenie.**

L. 28523. Celem zabezpieczenia odbudowania kanału Nr. 9 w 13 mili 3/4 9/100 gościńca barwińsko-przemyskiego z terminem ukończenia budowy tej do końca Czerwca 1875 odbędzie się w c. k, Starostwie w Przemyślu na dniu 27. Lipca 1874 o godzinie 12 w południe powtórna licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Cena fiskalna wynosi ogółem 8741 zł. wa.

Dotyczący plan i bliższe warunki budowy i licytacyi przejrzane być mogą w wyżmienionym c. k. Starostwie, gdzie też oferty zaopatrzone wadyum 5% ceny fiskalnej wynoszące najdalej do oznaczonego terminu wniesione być mają.

Oferty spóźnione lub nie ułożone według przepisów nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 26. Czerwca 1874.

(2316 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 4303. W Chrzanowie została otwarta z dniem 2. Lipca c. k. stacya telegrafu z ograniczoną służbą dzienną dla powszechnego użytku.

C. k. Dyrekcya telegrafów

Lwów dnia 6. Lipca 1874.

(2295 2—3) **Edykt.**

L. 11.961. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Izraela Schützera, że w celu doręczenia uchwały tabularnej z dnia 15. Stycznia 1874 L. 384 w przedmiocie intabulacyi praw własności do części realności L. 20, w Tarnowie położonej, na rzecz Jana Schützera zapadłej p. adw. Dr Ringelheim kuratorem zamianowany, i obrona praw Izraela Schützera temuż powierzoną została.

Tarnów dnia 18. Czerwca 1874.

(2326 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2695. C. k. Sąd powiatowy w Nowym Targu czyni niniejszem wiadomem, iż celem zaspokojenia należytości c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 150 zł. z odsetkami po 12/00 od 28 Października 1872 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi. tudzież dalszemi 3/00 odsetkami od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, na zaspokojenie kosztów w kwocie 5 zł. 80 ct. a w. już poprzednio przysądzonych, tudzież kosztów niniejszego podania umiarkowanej kwocie 4 zł. 61. ct. w. a. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 25. w Długopolu położonej własnością dłużnika Jana Kowalkowskiego będącej ciała tabularnego niestanowiącej a protokołem z dnia 22. Sierp. 1870 zastawniczo opisanej w trzech terminach na dniu 27. Lipca 24. Sierpnia i 21. Września 1874 każdą razą o godzinie 10 przedpołudniem w gmachu Sądowem i to pod następującemi warunkami.

I. Za cenę wywołania stanowi się sumę czterysta zł. a. w. Suma ta przyjętą została jako wartość szacunkowa w mowie będącej realności i jako podstawa do wymiaru wysokości pożyczki na mocy uchwały dyrekcyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego wspólnie z c. k. komisarzem rządowym jak to udowadnia uchwała z dnia 10 Maja 1871 L. 2553. jak o której także o pożyczkę ubiegający się Jan Kowalkowski zawiadomiony został a zatem na mocy Art. 34 statutów i Artykułu IV. lit c. ministeryalnego rozporządzenia z dnia 28. Października 1865 L. 110 D. P. P. suma ta 400 zł. a. w. za cenę wywołania przyjmuje się.

II. Każdy chęć kupienia mający złoży przed licytacyą do rąk komissyi licytacyjnej jako zakład 10/00 sumy wywołania to jest kwotę 40 zł. a. w. w gotówce w obligacyach Państwa w listach zastawnych c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami nie zapadłemi, a to według kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej“ ogłoszonego.

Prowadzący egzekucyę Zakład kredytowy włościański uwolniony jest jako licytant od skadania wadyum.

III. Celem uskutecznienia tej licytacyi rozpisane mają być trzy termina licytacyjne na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub niżej niej, zaś na trzecim także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

IV, Nabywca obowiązany będzie, połowę ceny kupna wliczając w niej zakład 40 zł, a w. złożyć natychmiast po ukończonej licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej, drugą zaś połowę do prawomocności aktu licytacyjnego, poczem mu dekret własności wydanym, ciężary hypoteczne na cenę kupna przeniesione i nabywca za zgłoszeniem się w fizyczne posiadanie tej nabytej realności wprowadzonym zostanie. Gdyby prowadzący egzekucyę Zakład kredytowy włościański realności tę za niższą cenę nabył aniżeli jego przyznana pretensya wynosi, natenczas uwolniony jest od składania ceny kupna; przy należytem zlikwidowaniu dekret własności otrzyma.

V. Od dnia objęcia fizycznego posiadania obowiązany jest nabywca ponosić wszystkie podatki i inne ciężary publiczne, również ma nabywca należytość przenośną z własnych funduszów uiścić.

VI. O przestrzeni gruntów i o stanie zabudowań wolno chęć kupienia mającym przekonać się na gruncie, gdyż realność ta przedaną zostanie ryczałtowo tak, jak ją dłużnik posiadać ma prawo.

VII. Gdyby nabywca któremukolwiek z powyższych warunków zadość nie uczynił, w takim razie rozpisaną zostanie na jego koszt i niebezpieczeństwo nowa licytacya z jednym terminem, na którym realność ta za jakąkolwiek cenę sprzedaną będzie

Z c. k. Sądu powiatowego.

Nowytarg dnia 20. Czerwca 1874.

(2308 2—3) **Konkurs.**

Nr. 15702. Posada ekspedyenta pocztowego w Strussowie powiat Trembowla, za kontraktem służbowym i kaucyą 300 zł. płaca roczna 300 zł. ryczałt kancelaryjny 80 zł. i jezdno-posłańczy ryczałt 150 zł.

Udokumentowane podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c.k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 4 Lica 1874.

(2327 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2.870. C. k. Sąd powiatowy w Rudkach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem pokrycia kwoty 58 zł. 80 kr. wraz z 4% odsetkami od 26. Listopada 1860 bieżącemi i kosztami sporu w kwocie 14 zł. 2½ ct., 4 zł. 34 ct., 14 zł. 98 cnt., kosztami egzekucyjnemi w kwocie 1 zł 55 ct., 14 zł. 27 ct., 3 zł. 7½ ct., 16 zł. 36 c. i 6 zł. 2 ct. jakoteż i kosztów niniejszego podania poniżej przyznanych, rozpisuje Sąd tutejszy przymusową sprzedaż realności dłużnika Michała Romaniszyna własnej, w Chliplach pod L. 15 położonej, egzekucyjnie należycie opisanej i oszacowanej i w tym celu tylko jeden termin z skutkiem prawnym trzeciego terminu na dzień 3. Sierpnia 1874 o godz. 11. z rana się ustanawia na którym realność ta tu w Rudkach poniżej ceny szacunkowej pod warunkami uchwałą z dnia 25. Lutego 1870 L. 266 rozpisanej licytacyi które chęć kupienia mający w tusądowej registraturze w godzinach urzędowych przejrzeć może, sprzedaną zostanie.

Rudki dnia 8 Czerwca 1874.

(2330 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1975. C. k. Sąd powiatowy w Starem mieście do powszechnej wiadomości podaje, iż w skutek rekwizycyi c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 23. Kwietnia 1873 l. 2099. egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod Nr. 131. w Wołoszczynowie położonej, do nieobjętej massy Stefana Michalika należącej ciała tabularnego niestanowiącej celem wydobycia wywalczonej przez Tobiasza Hannera summy 100 zł a. w. z odsetkami po 6% od 19. Października 1865 bieżącymi tudzież kosztów sądowych i egzekucyjnych w ilości 7 zł. 38 kr., 3 zł. 2 kr, 6 zł. 62 ct., 4 zł. 22 ct., 6 zł. 52 ct.. 10 zł. 80 kr., 3 zł. 21 kr., 5 zł. 40 kr. i 4 zł. 66 kr. a. w. na terminach 17. Lipca i 31. Lipca 1874 a gdyby przy tych dwóch pierwszych terminach cena szacunkowa osiągniętą nie została, na trzecim terminie — na którym realność ta także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie dnia 14. Sierpnia 1874 każdą razą o godz. 11 przed południem w biórze c. k. sędziego powiatowego pod następującemi warunkami się odbędzie

1. Jako cena wywołania ustanawia się cena szacunkowa w kwocie 330 zł.a.w. realności pod l. k. 131 w Wołoszynowie położonej do masy leżącej Stefana Michalika należącej.
2. Chęć kupna mający mają przed rozpoczęciem licytacyi 10% wadium w gotówce do rąk komissyi licytacyjnej złożyć. Wadium w gotówce złożone będzie nabywcy w cenę kupna wliczone, innym zaś licytantom zaraz po ukończeniu zwrócone.
3. Nabywca jest obowiązany, ofiarowaną cenę kupna w 30 dniach po doręczeniu rezolucyi, akt licytacyi potwierdzającej, strąciwszy z niej wadium w gotówce zatrzymane do depozytu c. k. sądu powiatowego w Starem mieście w gotówce złożyć

Resztę warunków można w sądowej registraturze przejrzeć

Stare miasto 17. Grudnia 1873.

(2331 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2776 C. k. Sąd powiatowy w Starem mieście do wiadomości podaje, iż w skutek wezwania c k. Sądu obwodowego w Samborze z dnia 3. Czerwca 1873 l. 7624 celem wydobycia wywalczonej przez Herscha Reicha jako prawonabywcy Abrahama Wolfa summy wekslowej 12 zł. w. a z p. n. egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. 457. w Starem mieście ciała tabularnego nie stanowiącej do nieobjętej masy Jana Rołdycza należącej w terminach trzech a to 15. Lipca i 29 Lipca 1874 a gdyby przy tych dwóch terminach cena szacunkowa osiągniętą niezostała — na trzecim terminie — na którym takowa też niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie w dniu 11.Sierpnia 1874 każdą razą o godz. 11. przed połud. w biórze c. k. sędziego powiatowego przedsięwziętą zostanie.

Warunki licytacyi mogą w tutejszosądowej registraturze w zwykłych godzinach urzędowych być przejrzane.

Stare miasto 11. Listopada 1873.

(2332 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3745. C. k Sąd powiatowy w Staremmieście niniejszem do powszechnej wiadomości podaje, iż w skutek odezwy Samborskiego c. k. sądu obwodowego z dnia 28. Stycznia 1873 l. 13011 celem wydobycia wygranej sumy 66 zł a. w. zpn. przez Antoniego Burghardta egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod 1 180 w Staremmieście położonej ciała tabularnego niestanowiącej dłużnika Antonigo Motylewicza własnej w dniach 16. Lipca 30. Lipca i 13 Sierpnia 1874 za każdą razą o godz. 11 p. p. w biurze c. k. sędziego powiatowego przedsięwziętą zostanie.

Warunki licytacyjne mogą być w sądowej registraturze codziennie w zwykłych godzinach urzędowych przejrzane.

C k. Sąd powiatowy.

Staremiasto 1. Grudnia 1873.

(2333 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 4955. C k. Sąd powiatowy w Staremmieście niniejszym do wiadomości podaje, iż celem wydobycia wywalczonej przez dyrekcyę c k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego sumy 100 zł. a. w. z odsetkami po 12% od 17. Lutego 1872. aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi tudzież dalszemi 3% odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej tudzież przyznanych już kosztów sądowych w ilości 5zł. 82 ct. a. w. jako też kosztem niniejszego podania w umiarkowanej ilości 5 zł. 11 ct. w. a. egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 75. w Grąziowie położonej dłużnika Ołeksy Bogdana własnej w terminach trzech mianowicie 14. Lipca 1874 28. Lipca 1874 i 10. Sierpnia 1874 za każdą razą o godz. 11 p. p. w biórze c. k. sędziego powiatowego przedsiewzięta zostanie.

Warunki licytacyi mogą być w zwykłych urzędowych godzinach w registraturze sądowej przejrzane.

Staremiasto 2. Marca 1874.

(2334 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7756 W celu wydzierżawienia hurtownej sprzedaży tytoniu w Żurawnie, we Lwowskim powiecie skarbowym, rozpisuje się konkurencya przez pisemne oferty.

Oferty te zaopatrzone w wadyum, w kwocie 100 złr., tudzież poświadczeniami pełnoletności, moralności i dostatecznego funduszu obrotowego, powinny być wniesione najdalej do dnia 20 Lipca 1874 do drugiej godziny z południa do Naczelnika c k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Obrót materyałów tego przedsiębiorstwa wynosił w roku 1873: co do

fabrykatów tytoniowych	22.738 zł.	47 ct.
co do znaczków stemplowych	2.430 „	48 „
łącznie	25.168 zł.	95 ct.

Szczegółowe warunki licytacyi i wykaz przychodu mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów dnia 3. Lipca 1874.

Kundmachung.

Z. 7756. Zur Wiederbesetzung der Tabak-Großtrafik in Żurawno, Lemberger Finanz-Bezirks, wird die Concurrenz-Verhandlung mittelst schriftlicher Offerten ausgeschrieben.

Dieselben sind unter Anschluß eines Vadiums von 100 fl., dann eines Großjährigkeits-, Sitten- und Vermögens-Zeugnisses bis längstens 20. Juli 1874, um zwei Uhr Nachmittags beim Vorstande der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Lemberg zu überreichen.

Der Material-Verkehr dieses Großverschleiß-Platzes betrug im Jahre 1873:

bei Tabak	22.738 fl.	47 kr.
bei Stempelmarken	2.430 „	48 „
Zusammen	25.168 fl.	95 kr.

Die detaillirten Lizitations-Bedingniße und der Erträgniß-Ausweis können bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Lemberg eingesehen werden.

K. K. Finanz Landes-Direction.

Lemberg, am 3. Juli 1874.

(2336 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 15201. Należytość jezdną ustanowiono na 3ci kwartał 1874 według dawniejszych obwodów za jednego konia i 2 mile jak następuje:

	dla ekstra poczt		dla zwykłych poczt	
1) w wadowickim	1	92	1	60
2) w krakowskim i sandeckim	1	78	1	49
3) w tarnowskim, sanockim i rzeszowskim	1	69	1	41
4) w przemyskim, czortkowskim, samborskim, lwowskim, złoczowskim, żółkiewskim, stryjskim, kołomyjskim i stanisławowskim	1	59	1	33
5) w tarnopolskim i brzeżańskim	1	53	1	28

Poczesne pocztyliona wynosi 50 cent. od konia i dwóch mil przy ekstra pocztach, należytość zaś za powóz kryty połowę a za otwarty czwartą część należytości jezdnej.

Należytość za smarowanie zostaje niezmienioną.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Z c k. Dyrekcyi poczt

Lwów dnia 6. Lipca 1874.

Kundmachung.

Z. 15.201. Die Rittgebühr für das 3te Quartal 1874 wurde für ein Pferd und zwei Meilen nach den früher bestandenen Kreisen nachfolgends festgesetzt:

	für Extraposten		für gewöhnlichen Posten	
1) im Wadowicer	1	92	1	60
2) im Krakauer und Sandecer	1	78	1	49
3) im Tarnower, Sanoker und Rzeszower	1	69	1	41
4) im Przemysler, Czortkower, Samborer, Lemberger, Złoczower, Żółkiewer, Stryjer, Kolomea'er und Stanislauer	1	59	1	33
5) im Tarnopoler und Brzeżaner	1	53	1	28

Das Postillionstrinkgeld beträgt 50 kr. von einem Pferde und zwei Meilen bei Extraposten aber die Gebühr für einen gedeckten Wagen die Hälfte und für einen offenen den vierten Teil der Rittgebühr.

Die Schmiergebühr bleibt unverändert.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

K. k. Post-Direction

Lemberg, am 6. Juli 1874.

L. 5202. **Wykaz** (2339 2—3)

przypadających na pojedyńcze okręgi szkolne kwot na bezpłatne książki dla ubogich uczniów na rok szkolny 1874/5.

liczba porząd.	Okręgowa rada szkolna w	kwota przypadająca na okręg na książki szkolne na rok 1874/5. zł.	ct.
1	Krakowie dla miasta	138	34
2	„ zamiejscowa	386	31
3	Wadowicach	569	61
4	Bochni	363	31
5	Nowym Sączu	257	19
6	Jaśle	429	52
7	Tarnowie	536	45
8	Rzeszowie	449	18
9	Sanoku	331	4
10	Jarosławiu	472	46
11	Przemyślu	347	29
12	Samborze	495	87
13	Stryju	499	5
14	Lwowie dla miasta	276	35
15	„ zamiejscowa	383	53
16	Brzeżanach	273	74
17	Żółkwi	292	31
18	Złoczowie	527	96
19	Tarnopolu	447	34
20	Stanisławowie	370	24
21	Czortkowie	487	—
22	Kołomyi	486	11
	Razem	8820	20

Z Rady szkolnej krajowej

Lwów dnia 30. Czerwca 1874.

(2343 2—3) **Edykt.**

L. 1.070. C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia pretensyi Simchy Altbach w kwocie 22 zł. 50 ct a. w. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. 85 w Cmolasie położonej, Stanisława Wrażnia własnej, która w trzech terminach t. j. w dniu 4. Sierpnia, w dniu 1. Września i w dniu 13. Października 1874 każdą razą o godzinie 10. z rana w gmachu sądowym odbędzie się.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w ilości 170 zł. a. w., — wadyum wynosi 17 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych w tutejszym c. k. Sądzie odpisać lub przejrzeć można.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Kolbuszowa dnia 26. Czerwca 1874.

(2344 2—3) **Edykt.**

L. 1.745. C. k Sąd powiatowy w Kolbuszowy wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia należytości Maryi Gumieńskiej w ilości 105 zł. z pn. publiczna sprzedaż 48 zagonów gruntu pod Nrem k. 99 w Kolbuszowy dolnej Wincentego Turka własnych w 3 terminach t. j. dnia 6. Sierpnia, 3. Września i 14 Października 1874 każdą razą o 10. godz. z rana się odbędzie.

Cena szacunkowa wynosi 150 zł. a wadyum 15 zł. a. w.

Resztę warunków i akt oszacowania przejrzane być mogą w tutejszo-sądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Kolbuszowa dnia 22. Czerwca 1874.

(2242 3—3) **Edykt.**

L. 36912. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszym edyktem posiadaczy wedle podania skradzionych pięcioprocentowych listów zastawnych Galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego na okaziciela opiewających a mianowicie:

1. Serya III Nr. 6893 (sześćtysięcy ośmset dziewięćdziesiąt i trzy) z daty Lwów 1. Stycznia 1873 na 1000 zł. a. w. z kuponami, z których pierwszy 30. Czerwca 1874, a ostatni 31. Grudnia 1882 płatnym był wraz z dotyczącym talonem,

2. Serya III Nr. 6894 (sześćtysięcy ośmset dziewięćdziesiąt i cztery) z daty Lwów 1. Stycznia 1873 na 1000 zł. a. w. z kuponami, z których pierwszy 30. Czerwca 1874, a ostatni 31. Grudnia 1882 płatnym był i dotyczącym talonem,

3. Serya III Nr. 6895 (sześćtysięcy ośmset dziewięćdziesiąt i pięć) z daty Lwów 1. Stycznia 1873 na 1000 zł. w. a z kuponami, z których pierwszy 30. Czerwca 1874, a ostatni 31. Grudnia 1882 płatnym był i dotyczącym talonem,

4. Serya III Nr. 6896 (sześćtysięcy ośmset dziewięćdziesiąt i sześć) z daty Lwów 1. Stycznia 1873 na 1000 zł. a. w. z kuponami, z których pierwszy 30. Czerwca 1874, a ostatni 31. Grudnia 1882 płatnym był i dotyczącym talonem,

5. Serya III Nr. 6897 (sześćtysięcy ośmset dziewięćdziesiąt siedm) z daty Lwów 1. Stycznia 1873 na 1000 zł. w. a. z kuponami, z których pierwszy 30. Czerwca 1874, a ostatni 31. Grudnia 188. płatnym był i dotyczącym talonem,

6. Serya III Nr. 6907 (sześćtysięcy dziewięćset i siedm) z daty Lwów 1. Stycznia 1873 na 1000 zł. a. w. z kuponami, z których pierwszy 30. Czerwca 1874, a ostatni 31. Grudnia 1882, płatnym był i dotyczącym talonem,

7. Serya III Nr. 6908 (sześćtysięcy dziewięćset ośm) z daty Lwów 1. Stycznia 1873 na 1000 zł. z kuponami, z których pierwszy 30. Czerwca 1874, a ostatni 31. Grudnia 1882 płatnym był i dotyczącem talonem,

8. Serya IV Nr. 1444 (tysiąc czterysta czterdzieści i cztery) z daty Lwów 1. Lipca 1872 na 500 zł. a. w. z kuponami, z których pierwszy 30. Czerwca 1874, a ostatni 30. Czerwca 1882 płatnym był i dotyczącym talonem,

9. Serya IV Nr. 1737 (tysiąc siedmset trzydzieści i siedm) z daty Lwów 1. Stycznia 1873 na 500 zł. a. w. z kuponami, z których pierwszy 30. Czerwca 1874, a ostatni 31 Grudnia 1882 płatnym był i dotyczącym talonem,

10. Serya V. Nr. 3266 (trzy tysiące dwieście sześćdziesiąt i sześć) z daty Lwów 1. Lipca 1872 na 100 zł. a. w. z kuponami, z których pierwszy 30. Czerwca 1874, a ostatni 30. Czerwca 1882 płatnym był i dotyczącym talonem,

11. Serya V Nr. 3267 (trzy tysiące dwieście sześćdziesiąt i siedm) z daty Lwów 1. Lipca 1872 na 100 zł. a. w. z kuponami, z których pierwszy 30. Czerwca 1874, a ostatni 30. Czerwca 1882 płatnym był i dotyczącym talonem,

12. Serya V Nr. 3612 (trzy tysiące sześćset dwanaście) z daty Lwów 1. Stycznia 1873 na 100 zł. a. w. z kuponami, z których pierwszy 30. Czerwca 1874, a ostatni 31. Grudnia 1882 płatnym był i dotyczącym talonem, wreszcie

13. Serya V Nr. 4060 (cztery tysiące sześćdziesiąt) z daty Lwów 1. Stycznia 1873 na 100 zł. w. a. z kuponami, z których pierwszy 30. Czerwca 1874, a ostatni 31. Grudnia 1882 płatnym był i dotyczącym talonem, ażeby powyższe listy zastawne w przeciągu trzech lat od dnia płatności ostatniego kuponu, zaś w razie wcześniejszego wylosowania tychże w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia płatności kapitału licząc, kupony w dniu 30. Czerwca 1874 płatne w przeciągu 1. roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej, zaś dalsze kupony w przeciągu 1. roku 6 tygodni 3 dni od dnia zapadłości każdego pojedyńczego kupona licząc c. k. Sądowi krajowemu tem pewniej okazali, ileże po bezskutecznym upływie tych terminów listy zastawne i dotyczące kupony za umorzone i wszelkiej mocy prawnej pozbawione uznane zostaną.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 27. Czerwca 1874.

(2318 3—3) **Konkurs.**

L. 2929. Przy c. k. Sądzie krajowym wyższym w Krakowie opróżnioną została posada oficyała z płacami w randze X. systemizowanymi.

Chcący się ubiegać o tę posadę winni wnieść podanie zaopatrzone przepisanymi dowodami — w drodze ustawą przepisanej do c. k. Prezydjum sądu krajowego wyższego w Krakowie w terminie czterech tygodni, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej.

W Krakowie d. 30. Czerwca 1874.

(2306 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 28.358. Dla zabezpieczenia dostawy konserwy dla gościńców państwowych w obrębie budowniczym bocheńskim na lata 1875—76—77 odbędzie się na dniu 27. Lipca 1874 w c. k. Starostwie bocheńskim licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Rzeczona dostawa konserwy wynosi na rok 1875:

a) dla gościńca Biała—Przemyśl - Lwów 2070 pryzm w cenie fiskalnej 12807 zł. 05 ct. w. a.

b) dla gościńca Bochnia—Sierosławice 1020 pryzm w cenie fiskalnej 5538 zł. 30 ct. w. a.

c) dla gościńca Roszówki - Niepołomice 600 pryzm w cenie fiskalnej 1758 zł. 12½ ct. w. a.

d) dla gościńca Gdów — Gorlice 1220 pryzm w cenie fiskalnej 3537 zł. 97½ ct.w.a.

Bliższe warunki tej dostawy można przejrzeć w wymienionem c. k. Starostwie dokąd także chcący objąć to przedsiębiorstwo na cały powyższy trzechletni peryod lub też tylko na pojedyncze ćwierci tychże, winni na terminie wyżej oznaczonym i to do godziny 12. w południe wnieść swoje oferty zaopatrzone w 5% wadyum.

Oferty nieułożone według przepisów lub nie podane w terminie oznaczonym uwzględnione nie będą.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 27. Czerwca 1874.

(2305 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2800. W celu zabezpieczenia naprawy tam kamiennych na Przemszy pod Chełmkiem i Gorzowem w cenie fiskalnej 2497zł. 5 ct.w a. odbędzie się w c. k. Starostwie Krakowskiem na dniu 27. Lipca b r. o godzinie 12. w południe publiczna licytacya ofertowa.

Warunki budowy można przeglądnąć w rzeczonem c k. Starostwie, gdzie także w w powyższym terminie najdalej do godziny 12. w południe mają być wniesione oferty zaopatrzone w 5% wadyum.

Oferty oddane po terminie lub nie ułożone w przepisany sposób nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 26. Czerwca 1874.

(2208 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2879 cyw. C. k. Sąd powiatowy w Rudkach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w celu ściągnięcia kwoty 200 złr., a względnie 187 złr. 51 cnt. w. a. wraz z 12% odsetkami od dnia 13. Października 1869, tudzież dalszemi odsetkami zwłoki po 3% od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, przyznanemi kosztami 5 złr. 87 ct. a. w. i niniejszych kosztów poniżej przyznanych dozwala się przymusową sprzedaż realności Małanki Steciow własnej, w Uhercach niezabitowskich pod l. 47 położonej, wedle protokołu z dnia 11. Sierpnia 1869 l. 2039 należycie opisanej i ocenionej i w tym celu trzy termina, a to: na dzień 4. Sierpnia, na dzień 4. Września i na dzień 24. Września 1874, każdą razą o godzinie 11. zrana się ustanawia, na których, a mianowicie na pierwszym i drugim terminie za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej realność ta tu w Rudkach pod następującemi warunkami sprzedaną zostanie:

1. Jako cenę wywołania ustanawia się cena szacunkowa 600 złr. w. a.

2. Każdy chęć kupienia mający winien przed terminem licytacyjnym złożyć do rąk komisarza licytacyę prowadzącego 10% wadyum, to jest kwotę 60 złr., która najwięcej ofiarującemu w cenę kupna wliczoną, reszcie licytantom zaś po ukończonej licytacyi zwróconą zostanie.

Bliższe warunki licytacyi chęć kupienia mający przejrzeć może w godzinach urzędowych w tusądowej registraturze.

Rudki dnia 10. Czerwca 1874.

(2302 3—3) **Edikt.**

Z. 7172. Zur Hereinbringung der dem Osias H. Schapire gegen Leib und Sossie, Eheleute Sam zustehenden Forderung pr. 500 fl. werden die den Schuldnern gehörigen drei Vierteltheile der Realität Nr. tab. 420 in Brody bei der neuerlichen Tagfahrt des 31. Juli 1874 um 9 Uhr Vormittags im hiergerichtlichen Bureau Nr 2 feilgeboten, und auch unter dem Schätzungswerthe pr. 2493 fl. 99½ kr. hintangegeben werden.

Die weiteren Feilbietungs-Bedingungen, der die feilzubietenden Realitätsantheile betreffende Schätzungsact und Grundbuchsauszug erliegen in der hiergerichtlichen Registratur zur Einsicht bereit.

Wovon Kauflustige, dann auch alle jene Gläubiger der feilzubietenden Realitätsantheile sub Nr. 420 in Brody, denen der Feilbietungs-Bescheid aus was immer für einem Grunde nicht zugestellt werden könnte, oder die nach dem 1. August 1871 an die Gewähr dieser Realitätsantheile gelangt seien oder inzwischen gelangen sollten, diese Gläubiger neben der Zustellung des Feilbiethungs-Bescheides zu Händen des für dieselben bestellten Curators Hrn. Advocat Dr. Kukucz, in Brody, hiemit verständigt werden.

Brody, den 16. Juni 1874.

(2328 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2128. W sprawie egzekucyjnej Dawida Rosenheka przeciw Dmytrowi Semoniuk po prawomocnie przeprowadzonem przymusowem opisaniu i ocenieniu realności rustykalnej pod l. k. 131 w Hańleowcach położonej wcelu przymusowego ściągnienia resztującej kwoty 80 z kosztami sporu 6 zł. 98 ct. kosztami egzekucyi pierwiej 6 zł. 23 ct. i 4 zł. 34 ct. i obecnie przyznanymi w kwocie 3 zł. 52 ct na rzecz proszącego Dawida Rosenheka przymusowa sprzedaż tejże realności dozwala i do przedsięwzięcia tejże wyznacza się trzy termina na 17. Lipca, 14. Sierpnia i 18. Września 1874, każdą razą o 10. godz. rano z tym dodatkiem, iż realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim terminie także niżej tejże sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych przez proszącego podanych, które w zupełności się przyjmują w tutejszosądowej registraturze przeglądnąć można.

C. k. Sąd powiatowy

Śniatyn 11. Czerwca 1874.

(2329 3 3) **Edikt.**

Z. 3584. Vom k k. Bezirksgerichte in Śniatyn wird kundgemacht, daß zu Folge Ansuchens des Stanislauer k. k. Kreisgerichtes vom 20 Mai 1874 Z. 5798 in der Executions-Angelegenheit des Dawid Rozenhek, wider Fedor Ostafijczuk pto 400 fl. ö. W s. N.-G. die Vornahme der bewilligten executiven Feilbietung der keinen Tabularkörper bildenden, dem Fedor Ostafijczuk, in Bełełuja gehörigen Realität sub C. Nr. 11/30, welche zu Folge hiergerichtl. Bescheides vom 23. Juni 1872 Z. 3465 zu Gunsten des Moritz Niementowski pfandweise beschrieben, und zu Folge Beschlußes des Stanislauer k. k. Kreisgerichtes vom 19. November 1873 Z. 14896 zu Gunsten des Dawid Rosenhek abgeschätzt wurde, in drei Terminen, und zwar: am 17. Juli, am 14. August und am 18. September 1874 jedesmal um 10 Uhr Vormittags angeordnet, mit dem Beisatze, daß bei den ersten zwei Fristen die benannte Realität bloß über und bei der dritten Frist auch unter dem Schätzungswerthe verkauft werden wird.

Als Ausrufspreis wird deren Schätzungswerth 220 fl. ö W. bestimmt, und jeder Kauflustige mit alleiniger Ausnahme des Executionsführers hat vor dem Beginne der Feilbietung ein 10% Vadium zu Handen der Gerichtscommission zu erlegen.

Die übrigen Feilbietungsbedingniße können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Śniatyn, 14. Juni 1874.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.